POLSKA — JUGOSŁAWIA 0:1 (0:1)

SPORT KRAKOWSKI

CENA 15 zł

Nr. 71 (347) KRAKÓW - KATOWICE, 26 sierpnia 1948 r.



Igrzyska ZZ w Warszawie. Fragment gimnastyki zespołowej.

HCP — ORKAN (Krotoszyn) 92:54pkt.

Poznań. Spotkanie pływackie między zespołami HCP i „Orkanem" z Krotoszyna zakończyło się nieznacznym zwycięstwem HCP w stosunku 92:54 pt. Na uwagę zasługują czasy mistrzyni Polski — Janasówny, która w biegu na 200 m styl klas. uzyskała czas 3:21,5 min. a w biegu na 100 m. styl grzbietowym 1:38,9 min.

ŁÓDŹ WALCZY Z REPREZENTACJĄ JUGOSŁOWIAŃSKICH Z. Z.

Łódź. Do Łodzi przyjechała reprezentacja jugosłowiańskich związków zawodowych, która w czwartek rozegra na stadionie ŁKS-u mecz z reprezentacją Łodzi.

Kpt. sportowy ŁOZPN powołał następujących zawodników do reprezentacji Łodzi (Ostat. skład ustalony zostanie przed samym meczem): Bramkarze: Szczurzyński i Komar, obrońcy: Włodarczyk, Łuć, Jędrzejczyk, pomocnicy: Szaliński, Urban, Miller, Sołtyszewski, napastnicy: Hogendorf, Okupiński, Baran, Janeczek, Łącz, Deska.

BEZ ASBOTHA, BERGELINA, JOHANSONA

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W TENISIE NIE SĄ „WIMBLEDONEM WSCHODU"

Katowice. W środę rozpoczęły się na kortach katowickiej Pogoni XI międzynarodowe mistrzostwa Polski. Niestety tak jak i w latach ubiegłych „nawaliła" zagranica.

Zapowiadało się bardzo pięknie. Zanosiło się, że będziemy mieli „Wimbledon wschodu", że na kortach katowickich odbędzie się ostatnia w rb. poważniejsza rewia tenisa środkowo europejskiego.

Zapowiedzieli swój przyjazd Szwedzi, którzy mieli przysłać liczną grupę z Bergelinem i Johanssonem na czele, miał brać udział Drobny, Asboth, a więc prawdziwa ekstraklasa europejska. Do tej grupy mieli dojść jeszcze Rumuni Caralulis i Vizeru, Jugosłowianie Mitic i Pallada, no i cała plejada Polaków.



Miškova, doskonale zapowiadająca się na przyszłość młoda tenisistka Czechosłowacji.



Szigetti (Węgry) broni tytułu międzynarodowego mistrza tenisowego Polski z r. ub.

Czym bliżej rozpoczęcia turnieju, tym bardziej kurczyła się lista tych znakomitości. Już przed kilkunastu dniami wiadomo było, że nie zjawią się Jugosłowianie i odwołali swój przyjazd **Rumuni**. No, ale to jeszcze nie była tragedia. Zostali Szwedzi, Węgrzy, Czesi, a więc i tak stawka doborowa. Wprawdzie było trochę zmartwienia, że nie przyjadą Drobny i Cernik, którzy bawią obecnie w Ameryce, no ale Zabrodski, Vrba i Miškowa to i tak dużo.

Czesi nie zawiedli zjawili się w Katowicach (na przyjaciół można zawsze liczyć). Węgrzy też dotrzymali słowa, z tym zastrzeżeniem, że Asboth jakoś nie mógł się wybrać i został w domu.

Szwedzi do ostatniej chwili zapewniali, że przybędą, spisali umowę, przyrzekli i nie przyjechali. Do Warszawy przyszła wiadomość, że mają obecnie wyjazd do USA i Finlandii, że bardzo im przykro, ale w Polsce mogą się zjawić dopiero w październiku.

Została więc bardzo nieliczna grupa: czterech Czechów i dwie Czeszki, dwóch Węgrów i jedna tenisistka tego kraju.

Mistrzostwa odbywają się więc w bardzo ograniczonym kółku. Z wielkich planów nie wyszło nic, nie będziemy oglądać pierwszych znakomitości europejskich białego sportu.

Tenis nasz ma wielkiego pecha i na to nie ma rady. Jedyną pociechą byłoby zdobycie przez Skoneckiego tytułu międzynarodowego mistrza Polski.

Szigeti broni mistrzostwa

Rok temu mistrz Węgier stanął do turnieju w Katowicach jako faworyt i dał sobie radę w czterech setach zarówno z Hebdą w półfinale, jak i ze Smolińskim (CSR) we finale. Najtrudniejszym orzechem do zgryzienia dla tego świetnego, ale już czterdziestoletniego tenisisty okazał się o połowę młodszy od Węgra Czech Krajczik.

Ostatnio też Krajczik zrewanżował się srogo Szigettiemu za porażkę w Katowicach i szkoda, że wydelegowany został przez Związek do Jugosławii.

Nie wydaje się nam aby Szigettiemu udała się sztuka zdobycia nagrody przechodniej po raz wtóry.

Niepewnym już jest czy sami rodacy Szigettiego Katona i Stopla, legitymujący się wieloma bardzo dobrymi wynikami czy to w mistrzostwach Węgier czy też w meczu z Francją (Szigetti nie gra w Davis-cupie jako ex-zawodowiec), nie sprawią poważniejszej niespodzianki. Tu już wiele zależeć będzie od losowania.

Największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego mają Czesi. Ich faworytem jest **Vrba**, który podciągnął się znacznie w rb. i niczym już nie przypomina tego Vrbę, który gładko przegrał w r. ub. z Kończakiem.

Jeśliby Czech potknął się gdzieś po drodze, to jest jeszcze jego „atomowy" rodak Zabrodski, któremu poza Węgrami i Skoneckim nikt więcej nie sprosta.

PRZECIWNICZKI JĘDRZEJOWSKIEJ

Tradycyjny mecz Jędrzejowskiej z Miszkową może tym razem nie dojść do skutku albowiem na „drodze" praskiej blondyny stanie napewno mistrzyni Węgier Erdodi. Zdystansowała ona już znane nam zbyt filigranowe aby dojść do światowej klasy Kormoczi i Peterdi. Po zdobyciu mistrzostwa Czechosłowacji zalicza się Erdodi napewno do pierwszej dziesiątki kontynentu.

Żywimy natomiast w każdym razie przekonanie, iż „Jadzia" zechce poprawić własny rekord zdobywając mistrzostwo międzynarodowe po raz ósmy!

Zestawienia polskie w doublu [illegible] Beldowski, Olejniszyn — Ksawery Tłoczyński stwarzają b. ciekawe tło i najchętniej widzielibyśmy wprowadzenie pięciosetowego dystansu od początku tej konkurencji.

Zdecydowany sukces pary Jędrzejowska — Skonecki w Sopocie nad Miszkową i Dostalem pozwala nam snuć marzenia o powtórce w Katowicach. Wierzymy iż po „bombach" Jadzi z forehandu Skonecki potrafi wykończyć smeczami lub vollejami odbite piłki. Wicemistrzom narodowym Popławskiej i Bratkowi życzymy też... wszystkiego najlepszego.

ELITA POLSKIEGO TENISU

PZT dopuszczając tylko 26 mężczyzn i 16 kobiet wybrał istotnie tylko same „odpowiedzialne" za swą jakość rakiety. Współczując przebywającym w szpitalu Kończakowi i Niestrojowi podajemy przynależność klubową uprawnionych do startu w Katowicach: Bratek i Chytrowski (Pogoń), Beldowski i Olejniszyn (Legia), Piątek (HCP), Tłoczyński (Szczeciński KT), Kołcz Tad. i Wojciechowski (Piast), Mrokowski, Korneluk (Sopocki KT), Borowczak (ŁKS), Skonecki Henryk (Wima), Horain (Krakus), Kurman (Radomiak), Skarżyński, Jasiński (Katowice), Ritter (Bielsko), Herbst (Kraków), Jochemczyk (Katowice), Mondry, Buchalik (BBTS), Kosiński i Gutsfeld. Kilku najlepszych juniorów jak Radzio i Kudliński (Legia), Licis (Pogoń) miało też dostąpić tego zaszczytnego egzaminu jakim jest pierwszy start w turnieju międzynarodowym.

Grono kobiet startujących w Katowicach obejmuje m. in. Popławska (Piast), Rudowska (Legia), Tłoczyńska (Szczecin), Paichlowa (Łódź), Jaśkowiakówna (Poznań), Kołczowa (Krakus), Krawczykowa (Tarnovia), Okrzesikówna (Żywiec), a może spośród mniej znanych na [illegible] nowy talent.

W każdym razie ze względu na większą liczbę spotkań wewnętrzno-polskich singel pań przyniesie sporo wyników ważniejszych dla tegorocznej klasyfikacji.

Jednym słowem pod względem jakości meczów tenisowych impreza Pogoni mimo braku Szwedów przewyższa wszystkie poprzednie mistrzostwa i spodziewamy się, że za [illegible] Pogoni tak jak zawsze podoła swemu trudnemu zadaniu.

ROZSTAWIENIE W MISTRZOSTWACH TENISOWYCH

Katowice. Komisja sportowa międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski rozstawiła następujących zawodników: Katona (Węgry) Zabrodsky (CSR) Skonecki (Polska) Szigetti (Węgry). Dostal (CSR) Bratek (Polska) Vrba (CSR) i Dresler (CSR).



Sztafeta Metalowców 4 x 100 m pań ustaliła na I Ogólnopolskich Igrzyskach ZZ nowy rekord Polski w tej konkurencji. Od lewej Hejducka, Pitrzanka, Piwowarówna i Paździorówna.

LIGA SZCZYPIORNIAKA FINISZUJE

Kraków (tel. wł.) Po kilkutygodniowej przerwie Liga Szczypiorniaka wznawia w niedzielę mistrzowskie rozgrywki. Będą to już ostatnie spotkania grupowe, po których nastąpią właściwe finały. W niedzielę, 29 bm grać będą:

ŁKS — Zjednoczeni
Warta — Leopolia
Cracovia — AZS
Chrobry — Pogoń
AKS — Tęcza

Gospodarze wymienieni są na pierwszych miejscach.

W ostatnim terminie, 5 września, odbędą się następujące spotkania:

Warta — Zjednoczeni
Cracovia — Tęcza
AKS — Pogoń
AZS — Chrobry

Dla orientacji podajemy tabelę Ligi Szczypiorniaka w chwili obecnej:

GRUPA I			
1) Leopolia (Opole)	7	13	46:47
2) Warta (Poznań)	6	8	41:32
3) Zjednoczeni (Bydg.)	6	8	39:43
4) ŁKS	7	3	36:43
5) Ostrovia (Ostrów Wlk)	8	2	34:61
GRUPA II			
1) Chrobry (Groszow.)	8	14	63:38
2) Pogoń (Katowice)	8	10	68:51
3) AKS (Chorzów)	8	9	62:48
4) Cracovia	8	9	46:61
5) AZS (Kraków)	8	8	55:56
6) Tęcza (Katowice)	8	1	46:83

PRACOWITY WRZESIEŃ PIŁKARZY KRAKOWSKICH

Kraków. Piłkarzy krakowskich czeka bardzo pracowity i urozmaicony miesiąc wrzesień. Oto repertuar spotkań piłkarskich w tym miesiącu:

2 września: Puchar Kałuży: Śląsk — Kraków w Chorzowie.

11 września: Łódź juniorzy — Kraków juniorzy w Łodzi.

12 września: Puchar Kałuży: Łódź — Kraków w Łodzi.

15 września: Kraków — Praga czeska w Krakowie.

18 września: Kraków juniorzy — Budapeszt juniorzy w Krakowie oraz

5 października: Kraków — Śląsk c-a Dynamo Moskwa w Chorzowie.

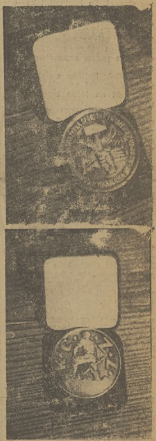
Chluba Krakowa „Orlęta" wyjeżdżają dwukrotnie na prowincję: 29 bm. do Chrzanowa, 4 września do Rzeszowa. W obydwu tych miastach spotkają się z miejscowymi reprezentacjami.

* * *

SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ Z KRAKOWEM

Katowice. Międzyokręgowy mecz piłkarski o puchar śp. Józefa Kałuży odbędzie się z braku terminu w dzień powszednim w czwartek 2 września br. na stadionie Ruchu w Chorzowie — Batorym.

Na mecz ten kpt. sportowy Śl. O. Z. P. N. ustalił następujący skład: Janik (Pogoń Katowice), Wyrobek, Gebur, Bartyla, Suszczyk, Kubicki, Cebula, Alszer, Cieślik (wszyscy Ruch Chorzów Batory), Janduda, Gajdzik, Wieczorek, Muskała (wszyscy B. Z. A. K. S. Chorzów), Siwy (Polonia Piekary) i Kubocz (Naprzód Lipiny).



Dwie strony medalu zwycięzców w I. Ogólnopolskich Igrzyskach ZZ.

JEDEN BŁĄD JANIKA
ZADECYDOWAŁ O WYNIKU ŚRODOWEGO MECZU

WARSZAWA. Kiedy po skończonym meczu niemal 40.000 osób opuszczało stadion Wojska Polskiego wszyscy byli przekonani, że tylko pech i nieszczęśliwa obrona Janika zadecydowała o porażce.

Tak, to prawda, gdyby Gracz i Cieślik mieli trochę więcej szczęścia w strzałach drużyna nasza mogłaby zapisać na swoje konto dzisiejsze spotkanie z wicemistrzem olimpijskim. Nie należy zapominać, że zwycięstwo gości nie było oparte tylko na przypadku i że momentami zademonstrowali oni naprawdę wysokiej klasy grę. Przewyższali nas samych z założenia gry i tylko nadspodziewanej ambicji graczy możemy zawdzięczać [illegible] przy pewnym szczęściu [illegible]

Jugosłowianie zademonstrowali nowoczesny [illegible] została zniwelowana przez [illegible]

[illegible] przede wszystkim szybkością i to nie szybkością samego biegu, ale szybkością zagrania. Tak już się utarło, że bez zatrzymania piłki nikt z naszych graczy nie ma zamiaru jej podać lub strzelić, nikt nie kwapi się do wyjścia na pozycje a gdzieś zakryty w głębi przygląda się grze. Jeżeli nawet obrona przyjmuje na siebie cały atak przeciwnika to tylko rzadko znajduje właściwą pomoc w linii ataku. Z tego też powodu wiele piłek jest odsyłanych do przodu bez właściwego adresu i wędrowało znów pod nogi Jugosłowian.

Znaczna poprawa po przerwie jest zasługą Cieślika i Gracza. Obaj oni potrafili przejąć na siebie ciężar gry i chodząc często nawet głęboko do tyłu zdobywali się na dobrze budowane akcje ofensywne. **Kondycyjnie ku dużemu zadowoleniu Wacka Kuchara drużyna dopisała, wydaje się nawet, że znacznie lepiej od gości, którzy być może czują jeszcze w nogach trudy turnieju olimpijskiego.**

JAK GRALI POLACY

Drużyna nasza zestawiona przez kapitana Alfusa niemal bez żadnych zmian od czasu katastrofalnej porażki z Danią otrzymała okazję rewanżu i trzeba przyznać, że w pewnym sensie rewanż ten się udał. Nie tylko sam wynik ale przebieg gry jest tego dowodem.

Nie znaczy to wcale, by drużyna nasza we wszystkich swoich punktach nie wymagała korekty. Debiut Alszera nie przyniósł mu wcale stałego miejsca w reprezentacji, środkowego napastnika musimy dalej szukać aby tę lukę wreszcie wypełnić. Podobna sytuacja jest z lewym skrzydłem, gdzie grający dzisiaj Bobula musiał wszystkich rozczarować i przypuszczalnie kapitana Alfusa też.

O tych dwóch pozycjach musimy pamiętać, bo wymagają zdecydowanej korekty. Cały ciężar gry ataku zwłaszcza w drugiej połowie wzięli na siebie Cieślik i Gracz i im należy zawdzięczać kilka groźnych sytuacji koło 60-tej minuty gry, kiedy cała drużyna gości zepchnięta do defensywy z trudnością przetrzymała ataki Polaków.

Przecherka całkiem nie wyraźny w pierwszej połowie, rozegrał się po przerwie i wniósł do gry wiele ambicji zwłaszcza w walce o zdobycie piłki o czym nie chcieli pamiętać inni napastnicy. Kilka rzutów rożnych wykonanych przez Przecherkę było wysokiej marki i tylko klasa Szoštarica, bramkarza gości zapobiegła wyrównaniu.

Pomoc nasza miała lepsze i gorsze momenty. Zepchnięta w pierwszej połowie do defensywy nie [illegible] Jugosłowian.

Waśko najpierw przeszedł na właściwy sposób gry, a z czasem i Gajdzik (który nie zawsze krył należycie Mitica) próbował się dostroić do gry. Parpar miał też słabsze momenty zwłaszcza wtedy kiedy bał się stoczyć pojedynek i cofał się niebezpiecznie w głąb boiska, kryjąc pole a zostawiając Bobeka bez należytej opieki.

Jedyna linia nasza, która przetrwała całe spotkanie bez większych wstrząsów była obrona Janduda, Barwiński. Janik nie miał wiele strzałów. Początkowo chwytał niepewnie i daleki strzał Mitica mógł napewno zatrzymać. Podobno zresztą to nie tylko jego wina, ale piłki na którą wszyscy grające bardzo się skarżyli.

Tak czy inaczej ten fałsz piłki mógł obliczyć a to już wystarczyło aby osiągnąć remis. Z czasem i Janik potrafił się zdobyć na lepszą grę i po przerwie był już znów bramkarzem, na którego interwencje można było bez trwogi patrzeć.

MECZ BYŁ DO WYGRANIA ALE.

Mecz można było wygrać, mimo dużej klasy Jugosłowian byliśmy tego blisko. Nie sugerujmy się jednak tym, od prawdziwej klasy zagranicznej jaką goście reprezentowali dzieli nas jednak wiele braków.

Zwłaszcza w samej taktyce gry jesteśmy zupełnymi nowicjuszami. W wyjściu na pozycje Jugosłowianie byli od nas o całą klasę lepsi. Podobnie jest z nielicznymi u nas zmianami pozycji, można ich policzyć na palcach w przeciwieństwie do gości, u których nawet Cajkowski I potrafił je stosować z każdym innym graczem i jego akcja w pierwszej połowie gry zakończona strzałem gdzieś koło lewego skrzydła była pierwszej marki.

Obaj skrzydłowi Vukas i Mihajlovic nie bali się iść z piłką do środka, u nas tylko Przecherka próbował tej sztuki dwa razy. Bobula nawet o tym nie pomyślał i gubił się gdzieś przy linii zanim zaczynał jakąś akcję. Nie tylko atak ale i obrona nasza też nie zawsze wie co ma robić (Przykładem dla naszych obrońców może być Stankovic, który po rzucie z rogu Przecherki był przy samym słupku i uratował Jugosłowian od wyrównania).

Tak czy inaczej wynik dzisiejszy zawdzięczamy ambicji i dobrej kondycji na jaką zdobyli się nasi gracze. Nie wolno jednak zapominać, że budowanie wartości gry tylko na tych umiejętnościach nie może wystarczyć. Trzeba więc przy całym zaufaniu, jakie się posiada po dzisiejszym spotkaniu do większości reprezentacyjnej graczy, postarać się o dalsze doskonalenie systemu gry.

Rozporządzamy już całkiem dobrą szybkością biegową, ale pozostajemy w tyle w samej szybkości gry, w szybkości podania. Jak może wyglądać długie a celne podanie, jak należy opanować zawody ciałem czy grę głową możemy się uczyć od Jugosłowian.

Jugosłowianie zademostrowali od pierwszej chwili płynną i szybką grę w polu czym zepchnęli nas całkiem do obrony.

STATYSTYKA

JUGOSŁAWIA:

Bramki	[illegible]
rzuty rożne	[illegible]
auty boczne	[illegible]
auty bramkowe	[illegible]
interwencje bramkarza	[illegible]
strzały w aut	[illegible]
strzały w słupek	[illegible]
spalone	[illegible]
rzuty wolne	[illegible]
rzuty karne	[illegible]

POLSKA:

Bramki	[illegible]
rzuty rożne	[illegible]
auty boczne	[illegible]
auty bramkowe	[illegible]
interwencje bramkarza	[illegible]
strzały w aut	[illegible]
strzały w słupek	[illegible]
spalone napastników	[illegible]
rzuty wolne	[illegible]
rzuty karne	[illegible]

JUGOSŁOWIANIE: [illegible]

POLSKA: [illegible]

[illegible]

KATOWICE. Po meczu z Jugosławią o puchar Bałkański tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Węgry	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) Jugosławia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Albania	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Rumunia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Polska	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Bułgaria	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Czechosłowacja	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Red. Komitet. — Wydaje RSW „PRASA". Adres Katowice, ul. Sobieskiego 11 — pok. 24-25 — telefon 334-03 i 04. R.-306-26.

90 MINUT. FILM Z STADIONU W. P.

DLACZEGO PRZEGRALIŚMY

JANDUDA LEPSZY OD BARWIŃSKIEGO

Dopiero szczęśliwe interwencje Jandudy i Barwińskiego, grających zresztą przez cały mecz pewnie zaczęły zwolna wprowadzać ład w nasze szeregi. Janduda potrafił utrzymać Vukasa a Barwiński jakkolwiek miał więcej trudności z Michajłovicem wywiązał się również ze swojego zadania. Nawet dwa czy trzy nieczyste wykopy naszych obrońców nie mogą im odebrać dobrej noty. Janduda ma tę przewagę nad Barwińskim, że jego piłka wybita jest częściej adresowana do swoich graczy. W okresie naszej przewagi w drugiej połowie Janduda poszedł daleko do przodu tak jak to powinien zrobić obrońca w momencie ataku i potrafił długimi celnymi piłkami zasilać nasz atak.

DO PRZERWY ZAWIÓDŁ CAŁY ATAK

Już do przerwy nasi pomocnicy trafili w właściwy styl gry i gra zwolna zaczęła się wyrównywać. Po nieszczęśliwej stracie bramki nasi chłopcy się nie załamali i grali coraz składniej nadrabiając swoje braki taktyczne dużą ambicją. Niestety o grze ataku przed przerwą nie można wcale mówić. Nawet Gracz i Cieślik gdzieś błąkali się na linii Alszera i skrzydłowych. Nic też dziwnego, że gra rwała się gdzieś na środku boiska, a nieliczne wypady kilka przytomnych wypuszczeń Alszera zepsuł Bobula.

POPRAWA PO ZMIANIE BOISKA

W przerwie Miecio Gracz zaklinał się, że wygramy jeszcze mecz 2:1 i trzeba mu przyznać, że niewiele brakowało, aby tak się stało.

Razem z Cieślikiem Gracz tworzył parę łączników, którym nie obcy jest system gry WM i operując nawet w głębokiej defensywie potrafili się zdobyć na wytwarzanie groźnych sytuacji pod bramką Szosterica.

W drugiej połowie doskonały bramkarz jugosłowiański przeżywał wiele groźnych momentów i wyrównanie groziło mu w każdej chwili. Gdyby nie Bobula i gdyby Alszer potrafili się zdobyć na poprawę swojej gry po przerwie moglibyśmy wicemistrzom olimpijskim sprawić nieprzyjemną niespodziankę. Brak wyrównującej bramki nie jest bynajmniej wyłączną zasługą nieudolności naszego ataku, ale w dużej mierze wypływa też z gry doskonałych tyłów gości, którzy i w obronie byli znacznie lepsi od naszego zespołu.

Jugosłowianie mieli w swoim zespole najlepszego gracza w Czajkowskim I, Vukasie, Michailovicu. Bobek pilnie strzeżony przez Parpana nie mógł wiele zdziałać. Trójka defensywna: Szostaric, Stankovic i Brzozovic zagrała bez błędu. Środkowy pomocnik Jovanovic nie miał zbyt trudnej gry, wobec słabej formy Alszera.

W sumie należy podkreślić, że wynik dzisiejszy oparty na przebiegu spotkania należy niewątpliwie zaliczyć do dobrych gier naszej reprezentacji. Nikła przegrana z klasą jaką reprezentowali nasi goście nie może być uważana za porażkę a sam przebieg gry był przecież całkiem różny od nieszczęśliwego spotkania w Kopenhadze.

Nasz bogaty jeszcze tegoroczny kalendarzyk spotkań międzynarodowych nakłada jednak obowiązek poprawienia tych wielu błędów, które było widać w środowym spotkaniu.

FORYŚ TADEUSZ

1 — 3 min. Zaczynają Polacy. Atak nasz przechodzi przez połowę boiska. Obrońca jugosłowiański podaje do bramkarza. W kontrataku Jugosłowianie niepokoją Janika dalekim strzałem. Wypuszczony przez Waśkę Bobula ucieka, jednak traci piłkę na rzecz Brozowicza.

3 — 4 min. Barwiński likwiduje atak Jugosławii. Piłkę otrzymuje Vukas, który objeżdża Barwińskiego, jednak Gracz, który się rzucił na pomoc, wybija piłkę w aut.

5 — 7 min. Alszer wypuszcza ładnie Bobulę, następnie ten wywraca się i traci piłkę. Wkrótce potem gubi piłkę Przecherka. Po kiksie Barwińskiego ratuje w następnych chwilach sytuację Janduda. Wolny bity przez Jugosłowian wybija główką Gajdzik.

8 — 10 min. Czajkowski II przerywa się niebezpieczny z piłką, ale sędzia odgwizduje spalony. Piłkę otrzymuje Gracz, podaje do Cieślika, ten do Bobuli — jednak Bobula robi rękę.

10 — 12 min. Alszer kombinuje ładnie z Cieślikiem, ten podciąga, wypuszcza Przecherkę. Płaski strzał tego ostatniego idzie w aut.

13 — 15 min. Kilka błyskotliwych zagrań ma Cieślik, który żongluje z piłką, ale ją traci. Niebezpieczny kiks Jandudy na szczęście kończy się [illegible]

15 — 17 min. Ładna kombinacja Gracz — Cieślik. Daleki strzał Bobka wyłapuje Janik. Niebezpieczny strzał Mitica idzie ponad poprzeczką.

17 — 20 min. Lewoskrzydłowy Jugosłowian Czajkowski II ucieka z piłką, objeżdża naszego obrońcę, jednak w chwili oddania centry zjawia się znów wszędobylski Gracz, który wybija piłkę. Gracz podaje do Cieślika, któremu próbuje przeszkodzić Czajkowski I i robi przy tym rękę. Rzut wolny strzela Cieślik w aut.

20 — 23 min. Ładne zagranie naszego ataku psuje Alszer. Parę sekund później nieudaną centrą Przecherki idzie w aut. Janik broni w międzyczasie 2 dalekie strzały oddane przez Czajkowskiego I. Gracz podaje do Cieślika, ten próbuje przedłużyć do niekrytego Przecherki; piłka nie dochodzi jednak do celu.

24 min. Daleki strzał Mitica z odległości 25 m, który ani przez chwilę nie wydawał się być groźnym, chwyta niepewnie Janik, wypuszcza piłkę, ta toczy się przez ułamek sekundy po linii bramkowej, wreszcie wśród przeraźliwej ciszy widowni wpada do siatki. Jugosławia prowadzi 1:0.

25 — 27 min. W kontrataku Gracz z Cieślikiem inicjują wypad na bramkę, niestety piłka zatrzymuje się na Jovanowiczu. Piękną centrę Czajkowskiego II wybija Janik niepewnie, dopiero Barwiński odbija piłkę daleko w pole.

28 min. Bobula z biegu oddaje strzał na bramkę Sostarica, jednak ten jest na posterunku.

29 min. W minutę później Janik wychwytuje główkę Bobka.

30 min. Jugosłowianie strzelają rzut rożny pierwszy w tym meczu. Strzela Vukas. Piłkę wybija Waśko. Sędzia odgwizduje spalonego Bobu[illegible]

31 min. Bobula nie dochodzi do ładnie wyłożonej mu przez Gracza piłki. Jovanowicz strzela z daleka ponad poprzeczkę.

32 — 35 min. Czajkowski II znów ucieka i sieje zamieszanie na tyłach polskich. W następnym momencie znów dochodzi do strzału Cieślik, który wybija piłkę w sposób bardzo efektowny. W chwilę później atak Jugosławii rozbija się na Jandudzie. Cieślik próbuje szczęścia strzelając z daleka. Słaby jego strzał wyłapuje łatwo Sostaric.

W 36-ej minucie przeżywamy, na skutek nieobliczonego wybiegu Janika, gorące chwile. Janik opuścił niepotrzebnie bramkę, prawy łącznik Jugosławii Mific minął go, jednak na szczęście wypuścił sobie piłkę zbyt mocno i ta wyszła na aut.

35 — 37 min. Milic strzela w aut. Trochę później główka Gracza przechodzi ponad bramkę.

37 — 41 min. Piękna kombinacja ataku polskiego Gracz podaje do Cieślika, ten do Przecherki, wreszcie strzela Cieślik, jednak Sostaric jest na posterunku. Groźny moment pod bramką polską wyjaśnia Janik, odbijając piłkę nogą.

45-a min. Cieślik ma dogodną sytuację podbramkową, niestety wypuszcza za daleko piłkę, którą wyłapuje Sostaric. Strzał Bobuli idzie w aut.

DRUGA POŁOWA.

1 — 4 min. Zaczynają Jugosłowianie. Piłkę dostaje Parpan, który wysuwa Alszera, ten jednak traci ją. Ładna centra Przecherki staje się łupem Sostarica. Bramkarz jugosłowiański fauluje przy wykopie piłki Bobulę. Wolny rzut strzelany przez Cieślika trafia w mur graczy jugosłowiańskich.

5-ta min. Za rękę Parpana sędzia dyktuje rzut wolny z odległości około 25 m. Piłkę łapie Janik.

6 — 8 min. Obaj nasi łącznicy Gracz i Cieślik inicjują teraz niebezpieczny wypad, gubią się pod bramką Jugosłowian. Daleki strzał Atanackovica przechodzi ponad poprzeczką. Ładna kombinacja Alszera z Graczem. Ten ostatni wypuszcza Bobulę, krakowianin zwleka ze strzałem, i piłkę odsyła w pole Brzozowicz.

9 **minuta** — Parpan stopuje atak Jugosłowian. Gracz schodzi na chwilę z boiska kontuzjowany w kolano przez Brzozowicza.

10 **minuta** — Zamieszanie pod bramką Polski. Jugosłowianie bombardują naszą bramkę ale bezskutecznie. W końcu Bobek posyła piłkę na aut.

11 **minuta** — Na boisko powraca Gracz z zabandażowanym kolanem.

12 **minuta** — Czajkowski II dochodzi do strzału, ale pudłuje i piłka wychodzi znów na aut. To samo za moment czyni nasz Bobula mając dogodną pozycję strzałową.

12 — 13 **minuta** — Polacy zdołali przedrzeć się pod bramkę przeciwnika, ale Szostaric wyłapuje ładny strzał Alszera.

14 **minuta** — Stankowicz atakowany przez Cieślika wybija piłkę na róg. Pierwszy nasz rzut rożny bije Przecherka, piłkę głową wyłapuje Gracz, skierowuje ją do bramki, ale Brzozowicz jest na posterunku i ratuje w ostatniej chwili na róg. — Egzekwuje go znów Przecherka, ale wybija na aut.

15 — 19 **minuta** — Rzut wolny za faul Gajdzika egzekwuje Stankowicz, strzela jednak na aut obok bramki. W kilka sekund później strzał Gracza idzie także na aut.

20 **minuta** — Polacy uzyskują trzeci róg. Dośrodkowanie Przecherki wybija z trudem znów na róg Szostaricz. Tym razem rzut rożny egzekwuje Bobula. Dalekie jego podanie wędruje do Przecherki, który oddaje niecelną główkę.

21 **minuta** — Polacy w dalszym ciągu nie schodzą z połowy gospodarzy. Ostry strzał Cieślika wybija w pole Stankowicz.

22 **minuta** — Rzut wolny bije Janduda, piłkę odbija Brzozowicz daleko w pole.

23 **minuta** — Ładna akcja lewej strony naszego ataku. Bobula [illegible] staje w widoczny sposób zatrzymany rękami przez Brzozowicza. [illegible] nienie i Brzozowicz spokojnie wybija piłkę na aut, a Cieślik przewraca się.

24—25 **minuta** — Daleki strzał Tomasowicza wyłapuje Janik. W kilka chwil później ładna akcja Waśko — Gracz — Parpan — Cieślik kończy się strzałem lewego łącznika z woleya. Piłkę efektownie wyłapuje Szostaricz. Kontratak Jugosłowian załamuje się na Parpanie.

25 **minuta** — Bobula ucieka z piłką podaje idealnie do Alszera, ale ten bezmyślnie zatrzymuje ją zamiast strzelać i podaje ją niecelnie do Przecherki.

26 **minuta** — Drugi róg dla Jugosłowian. Piłkę wybija Czajkowski II podając ją Vukasowi. Gracz, który cofnął się do defensywy jest szybszy od prawoskrzydłowego gości i wybija piłkę w pole. Dochodzą do niej nasi napastnicy, strzał Alszera wyłapuje przytomnie Szostaricz atakowany przez Bobulę.

27 **minuta** — Przecherka w pojedynku ze Stankowiczem wywalcza rzut rożny. Niestety i tym razem nie przynosi on nam korzyści bo ładną centrę w pole wybija Jovanowicz.

28—30 **minuta** — Za faul Parpana wolny egzekwuje Stankowicz i strzela ponad poprzeczkę.

30—31 **minuta** — Główka Tomasowicza przechodzi także ponad poprzeczką.

32 **minuta** — Ładna kombinacja naszego ataku kończy się na niezdecydowanym Alszerze. Za kilka sekund Gajdzik podaje do Cieślika, ten główkuje — piłkę wyłapuje Szostaric, ale Gracz wpycha go do bramki. Sędzia zarządza rzut wolny w stronę polskiej bramki.

33 **minuta** — Po wolnym bitym przez Stankowicza piłka wychodzi na róg. Czajkowski II ładnie centruje, a główka Vukasa wychodzi na aut.

35 **minuta** — Znów bardzo ładne zagranie naszego ataku, niestety Przecherka traci piłkę. — Zdenerwowany niepowodzeniami naszych napastników Waśko strzela z 40 metrów niecelnie na bramkę.

36 **minuta** — Sędzia wyłapuje Cieślika na spalonym.

37 **minuta** — Gracz strzela w w nogi obrońcy gości. W tej samej minucie uzyskujemy rzut rożny, który Bobula marnuje.

38 **minuta** — Polacy mają coraz wyraźniejszą przewagę. Waśko wypuszcza idealnie Gracza, ale ten znów strzela niecelnie.

39 **minuta** — Tomasowicz fauluje Waśkę. Rzut wolny przejmuje Brzozowicz i posyła piłkę pod naszą bramkę.

40 **minuta** — Gracz wypuszcza ślicznie Cieślika, ale ten strzela w aut.

41 **minuta** — Takim samym strzałem w aut rewanżuje się nam Czajkowski II.

42 **minuta** — Wspaniała okazja na uzyskanie wyrównania. Pod bramką Jugosłowian szalony tłok. Szostaricz odbija strzały wszystkich naszych napastników... i wreszcie piłka wychodzi znów na aut.

43 **minuta** — Kombinacja Bobuli z Cieślikiem przynosi nam tylko aut.

44 **minuta** — Ostatnia okazja na wyrównanie. Waśko zostaje sfaulowany na 25 metrów przed bramką. Wśród ogólnego dopingu widowni Parpan strzela niestety i tym razem w aut.

45 **minuta** — Gra toczy się na środku boiska i tam też kończy się ten pechowy dla nas mecz.

Dutkowski Zbigniew

CO MÓWIĄ O MECZU

GRACZ: Przy szczęściu moglibyśmy wygrać. Po kontuzji jaką odniosłem w 2-giej połowie musiałem się oszczędzać.

GAJDZIK: Trochę szczęścia i publiczność byłaby świadk[illegible] go sukcesu naszego piłkarstwa. Osobiście jestem zadowolony z wyniku.

BOBULA: Daliśmy z siebie wszystko. W drugiej połowie graliśmy miejscami na jedną bramkę, ale pech...

INŻ. PRZEWORSKI: W Londynie Jugosłowianie grali znacznie lepiej niż w Warszawie. Z wyniku jestem zadowolony gdyż byliśmy równorzędnym przeciwnikiem. [illegible] nie, ale grali świetnie.

KIEROWNIK JUGOSŁOWIAN P. VRCHOVEC: Drużyna polska po przerwie zagrała bardzo ładnie, ale w pierwszej części spotkania ustępowała nam znacznie. Moi chłopcy wyjątkowo źle strzelali i byli powolni.

Z Polaków za najlepszych uważam [illegible] jeh pochwalić mogę jedynie bramkarza [illegible] sza niż normalnie.

KPT. ALFUS: Prasa niepotrzebnie nastawiała opinię publiczną, jak i samych graczy na dużą klęskę. [illegible] szej połowie bez wiary we własne siły. Po zmianie pól zagrali na [illegible] rėmie. Z naszej jedenastki najlepiej moim zdaniem wypadli: Parpan Waśko i Gracz a z Jugosłowian: Stankovic i Vukas. Sędzia był bardzo dobry.

PARPAN: Po zeszłorocznym meczu w Belgradzie obawiałem się o wynik spotkania ale rzeczywistość [illegible]

Jugosłowianie to wyrównany i zgrany zespół. Grają na pamięć, ale pomimo całej ich perfekcji w opanowaniu piłki przegraliśmy dzisiaj niezasłużenie.

RKS POLONIA — GWARDIA [illegible]

[illegible]

* * *

REGATY MIĘDZYKLUBOWE NA WARCIE

Poznań. Na Warcie odbyły się jubileuszowe regaty kajakowe z udziałem olimpijczyków Jeżewskiego i Matłoki, które zakończyły się zwycięstwem punktowym „Pocztowca" 52 pkt. przed „Surmą" 39 pkt., „Wilki Morskie" 30 pkt. i GMS (Luboń) 14 pkt.

W wyścigu długodystansowym na trasie 16 km. pełny sukces odniosła dwójka Jeżewski i Matłoka wygrywając zdecydowanie w czasie 57:46 min. przed parą Kryśka — Karaskiewicz (Pocztowiec) 58:24 min.

ROZMAWIAMY ZE ZABRODSKIM

Jeden z najlepszych hokeistów świata, a zarazem reprezentacyjny tenisista Czechosłowacji wolałby na pewno obserwować dzisiaj finał Pucharu Dawisa w Forest Hills, ale na pytanie dlaczego je wzięto go wraz z drużyną do Bostonu jako rezerwowego przeciw Australijczyków odpowiada bez większego smutku:

— I tak w listopadzie wyjeżdżamy z drużyną kokojową przez ocean.

— Czy może do Kanady?

— Nie, do Stanów Zjednoczonych, gdzie zagramy 6 meczów.

Wróćmy jednak na razie do tenisu, przerywam — sądząc z wyników jest Pan w lepszej formie niż kiedykolwiek?

Ostatnie dwa tygodnie nie grałem niestety wcale z powodu choroby i musiałem skreczować w Budapeszcie półfinał przeciw Asbothowi.

— A w deblu?

— Partnerem moim był Szigeti i naraziłem go też na przegraną bez gry...

— Czemu należy przypisać tak ciężką klęskę Szigetiego z „Waszym" Krajczikiem?

— Szigeti, zauważa Zabrodsky jest o wiele słabszy aniżeli rok temu i mam wrażenie, iż Vrba będzie miał w ćwierćfinale obecnych mistrzosi wPolski łatwo robotę...

— Zobaczymy, dodaje z powątpiewaniem, mając bądź co bądź zaufanie do rutyny Węgra, o wiele bardziej doświadczonego „wyjadacza kortów" aniżeli jego najbliżsi rywale.

Rozmowę przeprowadził W.H.

PIERWSZE PIŁKI NA KORTACH POGONI

Trzeba przyznać Pogoni katowickiej, że gdy zorganizuje turniej międzynarodowy to z miejsca daje się odczuć „powiew" pięknego tenisu, gdy zajmie się miejsce na jej trybunach. Środa była przy tym tylko „przygrywką" tego co zobaczymy począwszy od czwartku po przyjeździe trzech Węgrów i jednej ich rodaczki...

Zacznijmy jednak od początku:

Na starannie przygotowanym korcie centralnym zebrali się we czwartek o godz. 4 pop. wszyscy uczestnicy czechosłowaccy i polscy do których przemówił w miłych słowach przedstawiciel Śląskiego Woj. Urz. K. F. zast. dyr. ob. Cieśliński Ryszard, poczem przewodniczący Komitetu turniejowego dyr. Kopp i kierownik zawodów Jonszta życzyli swym dobrym znajomym (ileż to razy cała ta plejada tenisistów gościła „na „Pogoni") osiągnięcia jak najpiękniejszej formy.

Po zastąpieniu kilku czołowych zawodników polskich, którzy nie przybyli, słabszymi tenisistami Pogoni, co właściwie należy poważnie skrytykować, gdyż strata takiej okazji zmierzenia się z zagranicą jest nie do powetowania) rozpoczął się turniej.

Dla lepszego zorientowania się podajemy kolejne pary przeciwników, zaznaczając kto zaczyna grę w dzisiejszy czwartek:

Katona (Węgry) — Leżon (Pogoń) grają 26. 8.

Kolcz Tad. (Piast) — Drechsler (Czechosłowacja) — 26. 8.

Chytrowski (Pogoń) — Radzio (Legia mistrz Polski juniorów) 6:0, 6:3.

Dostal (Praga) — Licis 6:3, 6:1.

Bratek (Pogoń) — Kosiński (Legia).

Piątek (HCP) — Gutsfeld (Piast).

Borowczak (ŁKS) — Mondry (Mysłowice) 6:4, 6:1, Zabrodski (Czechosłowacja) — Jochemczyk (Pogoń) 6:0,6:1, Skonecki Władysław (rozstawiony na pierwszym miejscu dolnej połowy) — Morkowski (Sopot) w. o., Bełdowski (Legia) — Jasiński (Pogoń) 6:4, 6:3, 6:2, Horain (Krakus) — Kudliński (Legia) grają 26 bm.

Vrba (Bratysława) — Wojciechowski (Piast) 6:3, 6:1.

Buchalik (BBTS) — Wiernicki (Pogoń) 6:3, 6:1.

Skonecki II (WI-Ma) — Richter (BBTS) 6:0, 7:5.

Piątek — Gutsfeld 6:3, 2:6, 6:1.

Szigeti (Węgry) — Piotrowski (Piast Gliwice) grają we czwartek.

Na kortach Pogoni brak jest Olejniszyna, małżeństwa Tłoczyńskich i zawodników Sopotu z Mrokowskim na czele.

RYBNIK. W rybnickiem podokręgu piłkarskim jesteśmy już po pierwszej niedzieli mistrzostw w których bierze udział około 60 drużyn podzielonych na klasę A, B, C i Juniorów.

TABELA KLASY A

1) KS. Jedność Popielów	1	2	7:0
2) Kop. Chwałowice	1	2	6:2
3) ZZK Żory	1	2	4:2
4) Unia Łaziska	1	2	2:1
5) ZWM Wodzisław	1	2	1:0
6) Polonia [illegible]ów	1	1	2:2
7) Lignoza Knurów	1	1	2:2
8) Polonia Niewiadom	1	1	2:2
9) Polonia [illegible]zów	1	1	2:2
10) Ryf Rybnik	1	0	0:1
11) TS Golkowice	1	0	1:2
12) Ryn[illegible]	1	0	2:4
13) ZZK Rybnik	1	0	2:6
14) Silesia Lubomia	1	0	0:7

ŚLĄSKI BOKS RUSZA W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ ZE STARTU

[illegible]

Grupa II: Huta Pokój — Zryw. [illegible]

Gospodarze zawodów znajdują się na pierwszym miejscu. M.R.

24 KLUBY WALCZĄ O AWANS DO LIGI ŚLĄSKIEJ

Katowice. Zacięte i emocjonujące mecze rozgrywają się w mistrzostwach Śląska w klasie A. 24 drużyny w dwóch grupach walczą o mistrzostwo i awans do ligi śląskiej.

W pierwszą niedzielę mistrzostw przeprowadzono tylko osiem spotkań, szereg klubów związkowych bowiem wysłało swoich zawodników do Warszawy na igrzyska ZZ i terminy wyznaczonych im meczów zostały przesunięte.

Tabele rozgrywek po uwzględnieniu wyników pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1) Walcownia Dziedzice	1	2	[illegible]
2) Ligocianka	1	2	[illegible]
3) Gwardia Katowice	1	2	[illegible]
4) „22" Mała Dąbrówka	1	1	[illegible]
5) RKS Zabłocie Żywiec	1	1	[illegible]
6) Kopalnia Dębieńsko	1	0	[illegible]
7) Kopalnia Kleofas	1	0	[illegible]
8) Kop. Eminencja	1	0	[illegible]
9) HKS Szopienice	—	—	—
10) KS Kostuchna	—	—	—
11) Lechia Mysłowice	—	—	—
12) ZZK Katowice	—	—	—

GRUPA II

1) Ruch Ib Chorzów	1	[illegible]	[illegible]
2) Śląsk Świętochłowice	1	[illegible]	[illegible]
3) Slavia Ruda	1	[illegible]	[illegible]
4) „27" Orzegów	1	[illegible]	[illegible]
5) Ruch Radzionków	1	[illegible]	[illegible]
6) Śląsk Tarnowskie Góry	1	[illegible]	[illegible]
7) AKS Ib Chorzów	1	0	[illegible]
8) Walka Makoszowy	1	[illegible]	[illegible]
9) Azoty Chorzów	—	—	—
10) RKS Batory	—	—	—
11) Piast Pawłów	—	—	—
12) Wyzwolenie Michałkow.	—	—	—

* * *

MECZE W KLASIE A

Katowice. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w klasie A 12 następujących spotkań:

Ligocianka — KS Kostuchna, Lechia Mysłowice — Kop. Dębieńsko, Kop. Eminencja Katowice — Kop. Kleofas, „22" Dąbrówka Mała — Walcownia Dziedzice, Gwardia Katowice — RKS Zabłocie Żywiec, ZZK Katowice — HKS Szopienice, RKS Batory Chorzów — Azoty Chorzów, Wyzwolenie Michałkowice — „27" Orzegów, Slavia Ruda — Śląsk Tarnowskie Góry, Ruch Radzionków, — Ruch Ib Chorzów, AKS Ib Chorzów — Piast Pawłów, Walka Makoszowy — Śląsk Świętochłowice.

* * *

Z FRONTU WALK O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W KLASIE B

Katowice. W B-klasie śląskiej, która również w ubiegłą niedzielę rozpoczęła mistrzostwa padły następujące wyniki:

Orzeł Wełnowiec — TS Murcki 3:1 (2:0), Podlesianka — Elektro Łaziska 4:0 (1:0), TS Tychy — AKS Mikołów 1:1 (0:1), ZWM Łaziska — TUR Orzesze 1:0 (0:0), KS Chełm — Katowicianka 2:1 (0:1), Siła Giszowiec — Unia Kosztowy 2:1 (1:1), Ruch Krasowy — Ferrum Katowice 3:0 (2:0), Wawel Brzezinka—Ormowiec Szopienice 4:1 (2:0), Kop Mysłowice — Lignoza Biery Bieruń 3:1 (2:2), Kresy Chorzów—Zgoda Bielszowice 4:2 (2:0), Naprzód Katowice — Śląsk Kończyce 3:1 (1:1), Naprzód Lipiny 1 — Urania Kochłowice 1:0 (0:0), Sęp Goduła — Baildon II. 3:1 (2:1), Odra Miasteczko — Orzeł Nakło 1:1 (2:1), Kop. Siemianowice — Orkan Wielka Dąbrówka 1:2 (1:1), Olów Strzybnica — Orzeł Brzeziny 3:2 (1:0), Brynica Kamień — HKS Zygmunt Łagiewniki 3:2 (2:0), Papiernia Kalety — Zgoda Rędy 2:1 (2:0).

JAK GRALI ZE SOBĄ W FINALE MIĘDZYSTREFOWYM PUCHARU DAVISA

1923 w Bostonie: Australia — Francja 4:1.

1924 w Bostonie: Australia — Francja 3:2.

1925 w Forest Hills: Francja — Australia 3:2.

1926 w Forest Hills: Francja — Japonia 3:2.

1927 w Bostonie: Francja — Japonia 3:0.

1928 w Paryżu: USA — Włochy 4:1.

1929 w Berlinie: USA — Niemcy 5:0.

1930 w Paryżu: USA — Włochy 4:1.

1931 w Paryżu: Anglia — USA 3:2.

1932 w Paryżu: USA — Niemcy 3:2.

1933 w Paryżu: Anglia — USA 4:1.

1934 w Wimbledonie: USA — Australia 3:2.

1935 w Wimbledonie: USA — Niemcy 4:1.

1936 w Wimbledonie: Australia — Niemcy 4:1.

1937 w Wimbledonie: USA — Niemcy 3:2.

1938 w Bostonie: Australia — Niemcy 5:0.

1939 Australia — Jugosławia 4:1.

1946 Stany Zjednoczone — Szwecja 5:0.

1947 w Montrealu: Australia — Czechosłowacja 4:1.

1948 w Bostonie: Australia — CSR 1:2.

WITOLD HORAIN

* Wśród kobiet rozstawiono kolejno do ćwierćfinałów: Erdödi (Węgry), Budowską z Mieszkową (Czechosłowacja), Velecką (Brno) z Popławską i J. Jędrzejowską z Kamińską. — („Okręsikówna"). Konkurencja pań będzie najsilniejsza z tych, ja[illegible] liśmy po wojnie.

PIERWSZE AWANSE W KRAKOWIE

ŁOBZOWIANKA W KL. A

WOLANKA I SPOŁEM W KL. B

Kraków. Ubiegła niedziela przyniosła pierwsze rozstrzygnięcia w toczących się rozgrywkach o wejście do klasy A i B. Drużyną, która doczekała się upragnionego awansu dla kl. A jest RKS Łobzowianka. Awans ten dało jej zasłużone zwycięstwo nad Trzebinią 2:0 (1:0).

Cała drużyna Łobzowianki zasłużyła na słowa pochwały, gdyż zagrała tak, jak bardzo tego pragnął jej zasłużony prezes Żabka tj. z „sercem". Dała wszystko z siebie i odniosła zwycięstwo, które tylko dzięki doskonałej obronie bramkarza Trzebini Mroczka wypadło stosunkowo nisko. W drugiej połowie zawodów przewaga Łobzowianki była wprost przygniatająca, Trzebinia została zepchnięta do defensywy i broniła się wprost rozpaczliwie. Tylko ofiarnie i bohatersko broniący bramkarz Mroczek uratował Trzebinię od wysokiej porażki. **Bramki zdobyli dla Łobzowianki:** Pluszak w 12 min. i Wydmański w 80 min. Sędziował b. dobrze Michalik. Łobzowianka „zdobyła" A klasę w składzie: Kluska, Więcławek, Surzyn Miszczyński, Filo, Pawlikowski, Jabłoński, Iwański, Pluszak, Malicki Wydmański.

W Nowym Targu Okocimski KS pokonał Podhale 4:3 (2:0) zdobywając bramki przez Puskarczyka Kupca, 1 Słupskiego i wysuwając się na drugie miejsce w tabeli, która po niedzielnych rozgrywkach wygląda następująco:

1) Łobzowianka	5	7	11:7
2) Okocimski	5	6	12:12
3) Trzebinia	[illegible]	[illegible]	13:9
4) Podhale	[illegible]	[illegible]	7:15

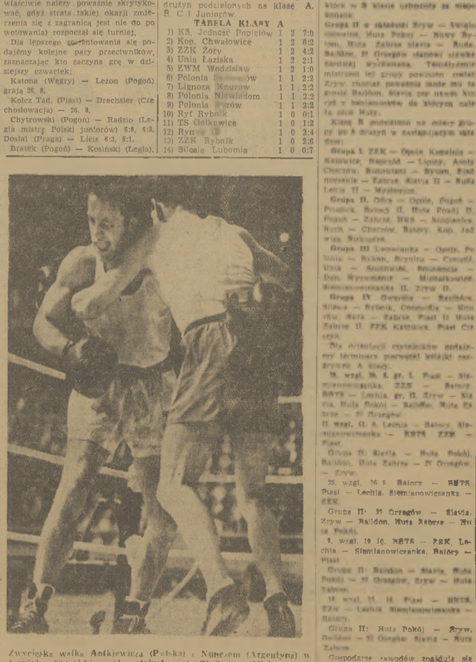
W niedzielę, 29 bm. odbędą się ostatnie rozgrywki: Łobzowianka — Podhale i Okocim — Trzebinia. Zwycięzcę drugiego spotkania czeka awans do klasy A (obok Łobzowianki). Większe szanse ma naturalnie Okocimski KS, walczący na własnym boisku, chociaż nie należy zapominać, że w pierwszej rundzie Okocimski poniósł dotkliwą [illegible] w Trzebini, przegrywając wówczas aż 0:7. Zawody Łobzowianki z Podhalem będą już tylko formalnością. Liczyć się należy z wygraną Łobzowianki, która nie będzie chciała dać się zepchnąć z pierwszego miejsca w tabeli.

Rozgrywki o wejście do klasy B zostały już ukończone. Do klasy B zakwalifikowały się obydwie krakowskie drużyny: Wolanka i Społem.

Wolanka po[illegible] ub. niedzieli Czarnochowice 5:0 (3:0), Społem przegrało niespodz[illegible] w Miechowie 2:3 (1:1) głównie dzięki sędziemu Gołębiowskiemu, który drużynę krakowską ukarał aż dwoma rzutami karnymi, z których Miechów zdobył obydwie bramki.

Tabela końcowa rozgrywek o wejście do klasy B przedstawia się następująco:

1) Wolanka	6	8	15:5
2) Społem	6	8	14:11
3) Miechów	6	6	12:11
4) Czarnochowice	6	2	11:22



Zwycięska walka Antkiewicza (Polska) z Nunezem (Argentyna) w turnieju olimpijskim (do artykułu red. Oktawiana Misiurewicza)

POLSKA — JUGOSŁAWIA 0:1 (0:1)

SPORT KRAKOWSKI
CENA 15 Zł
Nr. 71 (347) KRAKÓW - KATOWICE, 26 sierpnia 1948 r.



Igrzyska ZZ w Warszawie. Fragment gimnastyki zespołowej.

HCP — ORKAN (Krotoszyn) 92:84 pkt.

Poznań. Spotkanie pływackie między zespołami HCP i „Orkanem" z Krotoszyna zakończyło się nieznacznym zwycięstwem HCP w stosunku 92:84 pt. Na uwagę zasługują czasy mistrzyni Polski — Janasówny, która w biegu na 200 m styl. klas. uzyskała czas [illegible] min., a w biegu na [illegible] m. styl. grzbietowym 1.38.9 min.

ŁÓDŹ WALCZY Z REPREZENTACJĄ JUGOSŁOWIAŃSKICH Z. Z.

[illegible] Do Łodzi przyjechała reprezentacja jugosłowiańskich związków zawodowych, która w czwartek rozegra na [illegible] mecz z reprezentacją Łodzi.

Kpt. sportowy ŁOZPN powołał następujących zawodników do reprezentacji Łodzi (Ostat. skład ustalony zostanie przed samym meczem). Bramkarze: Szczurzyński i Komar obrońcy: Włodarczyk, Łuć, Jędrzejczyk, pomocnicy: Szaliński, Urban, Miller, Sołtyszewski, napastnicy: Hogendorf, Okupiński, Baran, Janeczek, Łącz, Deska.

BEZ ASBOTHA, BERGELINA, JOHANSONA

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W TENISIE NIE SĄ „WIMBLEDONEM WSCHODU"

Katowice. W środę rozpoczęły się na kortach katowickiej Pogoni XI międzynarodowe mistrzostwa Polski. Niestety tak jak i w latach ubiegłych „nawaliła" zagranica.

Zapowiadało się bardzo pięknie Zanosiło się, że będziemy mieli „Wimbledon wschodu", że na kortach katowickich odbędzie się ostatnia w rb. poważniejsza rewia tenisa środkowo europejskiego.

Zapowiedzieli swój przyjazd Szwedzi, którzy mieli przysłać liczną [illegible] na czele, miał brać udział Drobny, Asboth, a więc prawdziwa ekstraklasa europejska. Do tej grupy mieli dojść jeszcze Rumuni Caralulis i Vizeru, Jugosłowianie Mitic i Palllada, no i cała plejada Polaków



Miskova, doskonale zapowiadająca się na przyszłość młoda tenisistka Czechosłowacji.

Czym bliżej ro[illegible] tym bardziej ku[illegible] znakomitości. Ju[illegible] dniami wiadomo [illegible] się Jugosłowianie [illegible] przyjazd Rumuni [illegible] nie była tragedi[illegible] Węgrzy, Czesi, a [illegible] doborowa. Wpra[illegible] zmartwienia, że [illegible] i Cernil [illegible] bawią obecnie w Ameryce, no ale Zabrodski, Vrba i Miskowa to i tak dużo.

Czesi nie zawiedli zjawili się w Katowicach (na przyjaciół można zawsze liczyć) Węgrzy też dotrzymali słowa, z tym zastrzeżeniem, że Asboth jakoś nie mógł się wybrać i został w domu.

Szwedzi do ostatniej chwili zapewniali, że p[illegible]sali umowę, przyrzekli i nie przyjechali. Do Warszawy przyszła wiadomość że mają obecnie wyjazd do USA i Finlandii, że bardzo im przykro, ale w Polsce mogą się zjawić dopiero w październiku.

Została więc bardzo nieliczna grupa: czterech Czechów i dwie Czeszki, dwóch Węgrów i jedna tenisistka tego kraju.

Mistrzostwa odbywają się więc w bardzo ograniczonym kółku. Z wielkich planów nie wyszło nic, nie będziemy oglądać pierwszych znakomitości europejskich białego sportu.

Tenis nasz ma wielkiego pecha i na to nie ma rady. Jedyną pociechą byłoby zdobycie przez Skoneckiego tytułu międzynarodowego mistrza Polski.

Szigeti broni mistrzostwa

Rok temu mistrz Węgier stanął do turnieju w Katowicach [illegible] faworyt i dał sobie radę w czterech setach zarówno z Hebdą w półfinale, jak i ze Smolińskim (CSR) we finale. Najtrudniejszym orzechem do zgryzienia dla tego świetnego, ale już czterdziestoletniego tenisisty okazał się o połowę młodszy od Węgra Czech Krajczik.

Ostatnio też Krajczik zrewanżował się srogo Szigetiemu za porażkę w Katowicach i szkoda że wydelegowany został [illegible] Związek do Jugosławii

Nie wydaje się nam aby Szigetiemu udała się sztuka zdobycia nagrody przechodniej po raz wtóry.

Niepewnym już jest czy sami rodacy Szigettiego Kalona i Stopla legitymujący się wieloma bardzo dobrymi wyn[illegible] czy to w mistrzostwach [illegible] czy też w meczu z Francją (Szigetti nie gra w Davis-cupie jako ex-zawodowiec) nie sprawią poważniejszej niespodzianki. Tu już wiele zależeć będzie od losowania.

Największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego mają Czesi. Ich faworytem jest Vrba, który podciągnął się znacznie w rb. i niczym już nie przypomina tego Vrbę, który gładko przegrał w r. ub. z Kończakiem.

Jeśliby Czech potknął się gdzieś po drodze, to jest jeszcze jego „atomowy" rodak Zabrodski, któremu poza Węgrami i Skoneckim nikt więcej nie sprosta.

PRZECIWNICZKI JĘDRZEJOWSKIEJ

Tradycyjny mecz Jędrzejowskiej z Miszkową może tym razem nie dojść do skutku [illegible]em na „drodze" praskiej blondyny stanie napewno mistrzyni Węgier Erdodi. Zdystansowała ona już znane nam zbyt filigranowe aby dojść do światowej klasy Kormeczi i Peterdi. Po zdobyciu mistrzostwa Czechosłowacji zalicza się Erdodi napewno do pierwszej dziesiątki kontynentu.

Żywimy natomiast w każdym razie przekonanie, iż „Jadzia" zechce poprawić własny rekord zdobywając mistrzostwo międzynarodowe po raz ósmy!

Zestawienia polskie w doublu: Bratek — Chytrowski, Piątek — Beldowski, Olejniczyn — Ksawery Tłoczyński stwarzają b. ciekawe tło i najchętniej widzielibyśmy wprowadzenie pięciosetowego dystansu od początku tej konkuren[illegible]

Zdecydowany sukces pary Jędrzejowska — Skonecki w Sopocie nad Miszkową i Dostalem pozwala nam snuć marzenia o powtórce w Katowicach. Wierzymy iż po „bombach" Jadzi z forehandu Skonecki potrafi wykończyć smeczami lub wollejami odbite piłki. Wicemistrzom narodowym Popławskiej i Bratkowi życzymy też wszystkiego najlepszego.

ELITA POLSKIEGO TENISU

PZT dopuszczając tylko 28 mężczyzn i 16 kobiet wybrał istotnie tylko same „odpowiedzialne" za swą jakość rakiety. Współczując przebywającym w szpitalu Kończakowi i Niestrojowi podajemy przynależność klubową uprawnionych do startu w Katowicach: Bratek i Chytrowski (Pogoń) Beldowski i Olejniczyn (Legia) Piątek (HCP), Tłoczyński (Szczeciński KT) Kołcz Tad. i Wojciechowski (Piast) Mrokowski, Korneluk (Sopocki KT), Borowczak (ŁKS), Skonecki Henryk (Wima), Horain (Krakus) Kurman (Radomiak), Skarżyński Jasiński (Katowice) Ritter (Bielsko), Herbst (Kraków) Jochemczyk (Katowice) Mondry, Buchalik (BBTS), Kosiński i Gutsfeld Kilku najlepszych juniorów jak Radzio i Kudliński (Legia), Licis (Pogoń), miało też dostąpić tego zaszczytnego egzaminu jakim jest pierwszy start [illegible]

Grono kobiet startujących w Katowicach obejmuje m. in. Popławska (Piast), Rudowska (Legia), Tłoczyńska (Szczecin), Paichlowa (Łódź), Jaskowiakowna (Poznań), Kołczowa (Krakus), Krawczykowa (Tarnovia), Okrzesikówna (Żywiec), a może spośród mniej znanych na zwisk „zabłyśnie" wreszcie jakiś [illegible]

W każdym razie ze względu na większą liczbę spotkań wewnętrzno-polskich singel pań przyniesie sporo wyników ważniejszych dla te gorocznej klasyfikacji

Jednym słowem pod względem jakości meczów tenisowych impreza Pogoni mimo braku Szwedów przewyższa wszystkie poprzednie mistrzostwa i spodziewamy się, że za [illegible]

[illegible] W MISTRZOSTWACH TENISOWYCH

[illegible]



Szigetti (Węgry) broni tytułu międzynarodowego mistrza tenisowego Polski z r. ub.

LIGA SZCZYPIORNIAKA [illegible]

[illegible]

[illegible] będą się następujące spotkania:
Warta — Zjednoczeni
Cracovia — Tęcza
AKS — Pogoń
AZS — Chrobry

Dla orientacji podajemy tabelę Ligi Szczypiorniaka w chwili obecnej:

GRUPA I			
1) Leopolia (Opole)	7	13	46:47
2) Warta (Poznań)	6	8	41:32
3) Zjednoczeni (Bydg.)	6	8	39:43
4) ŁKS	7	3	36:43
5) Ostrovia (Ostrów Wlk)	6	2	34:51
GRUPA II			
1) Chrobry (Groszow.)	6	11	83:38
2) Pogoń (Katowice)	8	10	58:51
3) AKS (Chorzów)	8	9	62:48
4) Cracovia	8	9	48:61
5) AZS (Kraków)	8	8	35:56
6) Tęcza (Katowice)	8	1	46:83



Sztafeta Mettlowców 4 x 100 m pań ustaliła na I Ogólnopolskich Igrzyskach ZZ nowy rekord Polski w tej konkurencji. Od lewej Hejducka, Pitrzanka, Piwowarówna i Paździorówna.

PRACOWITY WRZESIEŃ

PIŁKARZY KRAKOWSKICH

[illegible] kan piłkarskich w tym miesiącu:

2 września: Puchar Kałuży: Śląsk Kraków w Chorzowie.

11 września: Łódź juniorzy — Kraków juniorzy w Łodzi.

12 września: Puchar Kałuży: Łódź — Kraków w Łodzi.

15 września: Kraków — Praga czeska w Krakowie.

18 września: Kraków juniorzy — Budapeszt juniorzy w Krakowie oraz

5 października: Kraków — Śląsk c-a Dynamo Moskwa w Chorzowie.

Chluba Krakowa „Orlęta" wyjeżdżają dwukrotnie na prowincję: 29 bm. do Chrzanowa, 5 września do Rzeszowa. W obydwu tych miastach spotkają się z miejscowymi reprezentacjami.

* * *

SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ Z KRAKOWEM

Katowice. Międzyokręgowy mecz piłkarski o puchar śp. Józefa Kałuży odbędzie się, z braku terminu w dn. powszednim, w czwartek 2 września br. na stadionie Ruchu w Chorzowie - Batorym.

Na mecz ten kpt. sportowy Śl. O. Z. P. N. ustalił następujący skład: Janik (Pogoń Katowice), Wyrobek Gebur, Bartyla, Suszczyk, Kubicki, Cebula, Alszer, Cieślik (wszyscy Ruch [illegible]



Dwie strony medalu zwycięzców w I. Ogólnopolskich Igrzyskach ZZ.

JEDEN BŁĄD JANIKA

ZADECYDOWAŁ O WYNIKU ŚRODOWEGO MECZU

WARSZAWA Kiedy po skończonym meczu niemal 40.000 osób opuszczało stadion Wojska Polskiego wszyscy byli przekonani, że tylko pech i nieszczęśliwa obrona Janika zadecydowała o porażce.

Tak, to prawda, gdyby Gracz i Cieślik mieli troche więcej szczęścia w strzałach, drużyna nasza [illegible] na swoje konto dzisiejsze spotkanie z wicemistrzem olimpijskim. Nie należy zapominać, że zwycięstwo gości nie było oparte tylko na przypadku i że momentami oni naprawdę wysokiej klasy grę. samych z założenia gry i tylko zademonstrowali Przewyższali nas nadspodziewanej ambicji graczy możemy zawdzięczać nikłą porażkę lub jak powiedzieliśmy przy pewnym szczęściu nawet lepszy wynik

Jugosłowianie zademonstrowali nowoczesny futbol, a brak im było jedynie zdecydowanego wykończenia akcji pod bramką. Technicznie byli znacznie lepsi w polu. Jeżeli jednak nawet ta przewaga po przerwie została zniwelowana przez ambicje i dobrą kondycję naszych graczy, to wcale nie może świadczyć, abyśmy z gry dzisiejszej mieli w stosunku do naszej reprezentacji wyciągać zbyt daleko idące wnioski.

Na tle naszych gości wyszły wszystkie braki na jaw. Raziliśmy przede wszystkim szybkością i to nie szybkością samego biegu, ale szybkością zagrania. Tak już się [illegible] zatrzymania piłki [illegible] nie ma zamiaru jej podać lub strzelić nikt nie kwapi się do wyjścia na pozycje a gdzieś zakryty w głębi przygląda się grze. Jeżeli nawet obrona przyjmuje na siebie cały atak przeciwnika to tylko rzadko znajduje właściwą pomoc w linii ataku. Z tego też powodu wiele piłek jest odsyłanych do przodu bez właściwego adresu i wędrowało znów pod nogi Jugosłowian.

Znaczna poprawa po przerwie jest zasługą Cieślika i Gracza. Obaj oni potrafili przejąć na siebie ciężar gry i chodząc często nawet głęboko do tyłu zdobywali się na dobrze budowane akcje ofensywne. **Kondycyjnie ku dużemu zadowoleniu Wacka Kuchara drużyna dopisała, wydaje się nawet, że znacznie lepiej od gości którzy być może czują jeszcze w nogach trudy turnieju olimpijskiego.**

JAK GRALI POLACY

Drużyna nasza zestawiona przez kapitana Alfusa niemal bez żadnych zmian od czasu katastrofalnej [illegible] z Danią otrzymała okazję [illegible] i trzeba przyznać, że w pewnym sensie rewanż ten się udał. Nie tylko sam wynik ale przebieg gry jest tego dowodem.

Nie znaczy to wcale, by drużyna nasza we wszystkich swoich punktach nie wymagała korekty. Debiut Alszera nie przyniósł mu wcale stałego miejsca w reprezentacji, środkowego napastnika musimy dalej szukać, aby tę lukę wreszcie wypełnić. Podobna sytuacja jest z lewym skrzydłem, gdzie grający dzisiaj Bobula musiał wszystkich rozczarować i przypuszczalnie kapitana Alfusa też

O tych dwóch pozycjach musimy pamiętać, bo wymagają zdecydowanej korekty. Cały ciężar gry ataku zwłaszcza w drugiej połowie wzięli na siebie Cieślik i Gracz i im należy zawdzięczać kilka groźnych sytuacji koło 68-tej minuty gry, kiedy cała drużyna gości zepchnięta do defensywy z trudnością przetrzymała ataki Polaków.

Przecherka całkiem nie wyraźny w pierwszej połowie, rozegrał [illegible] wiele ambicji zwłaszcza w walce o zdobycie piłki o czym nie chcieli pamiętać inni napastnicy. Kilka strzałów rożnych wykonanych przez Przecherkę było wysokiej marki i tylko klasa Szostarica bramkarza [illegible] wyrównaniu

[illegible] miała lepsze [illegible] sze momenty. Zepchnięta w pierwszej połowie do defensywy nie była w stanie budować ataków, a nie celnie wybite piłki stawały się łupem szybkich i zwrotnych Jugosłowian.

Waśko najprędzej przeszedł na właściwy sposób gry, a z czasem i Gajdzik (który nie zawsze krył należycie Mitica) próbował się dostroić do gry. Parpan miał też słabsze momenty zwłaszcza wtedy, kiedy bał się stoczyć pojedynek i cofał się niebezpiecznie w głąb boiska, kryjąc pole a zostawiając Bobeka bez należytej opieki.

Jedyną linią naszą, która przetrwała całe spotkanie bez większych wstrząsów była obrona Janduda Barwiński. Janik nie miał wiele strzałów. Początkowo chwytał niepewnie i daleki strzał Mitica mógł napewno zatrzymać. Podobno zresztą to nie tylko jego wina, ale piłki na która wszyscy gracze bardzo się skarżyli.

Tak czy inaczej ten fałsz **piłki mógł obliczyć a to już wystarczyło aby osiągnąć remis. Z czasem i Janik potrafił się zdobyć na lepszą grę i po przerwie był już znów bramkarzem, na którego interwencje można było bez trwogi patrzeć.**

MECZ BYŁ DO WYGRANIA ALE.

Mecz można było wygrać, mimo dużej klasy Jugosłowian byliśmy tego blisko. Nie sugerujmy się jednak tym, od prawdziwej klasy zagranicznej, jaką goście reprezentowali dzieli nas jednak wiele braków.

Zwłaszcza w samej taktyce gry jesteśmy zupełnymi nowicjuszami. W wyjściu na pozycje Jugosłowianie byli od nas o całą klasę lepsi. Podobnie jest z nielicznymi u nas zmianami pozycji, można ich policzyć na palcach w przeciwieństwie do gości, u których nawet Cajkowski I. potrafił je stosować z każdym innym graczem i jego akcja w pierwszej połowie gry zakończona strzałem gdzieś koło lewego skrzydła była pierwszej marki.

Obaj skrzydłowi Vukas i Michajlovic nie bali się iść z piłką do środka, u nas tylko Przecherka próbował tej sztuki dwa razy. Bobula nawet o tym nie pomyślał i gubił się gdzieś przy linii zanim zaczynał jakąś akcję. Nie tylko atak, ale i obrona nasza też nie zawsze wie co ma robić. (Przykładem dla naszych obrońców może być Stankovic, który po rzucie z rogu Przecherki był przy samym słupku i uratował Jugosłowian od wyrównania)

Tak czy inaczej wynik dzisiejszy zawdzięczamy ambicji i dobrej kondycji na jaką zdobyli się nasi gracze. Nie wolno jednak zapominać, że budowanie wartości gry tylko na tych umiejętnościach nie może wystarczyć. Trzeba więc przy całym zaufaniu, jakie się posiada po dzisiejszym spotkaniu do większości reprezentacyjnej graczy, postarać się o dalsze doskonalenie systemu gry.

Rozporządzamy już całkiem dobrą szybkością biegową, ale pozostajemy w tyle w samej szybkości gry, w szybkości podania. Jak może wyglądać długie a celne podanie, jak należy opanować zawody ciałem czy grę głową możemy się uczyć od Jugosłowian.

Jugosłowianie zademonstrowali od pierwszej chwili płynną i szybką grę w polu czym zepchnęli nas całkiem do obrony.

STATYSTYKA

JUGOSŁAWIA:

Bramki:	1
rzuty rożne	[illegible]
auty boczne	[illegible]
auty bramkowe	5
interwencje bramkarza	[illegible]
strzały w aut	[illegible]
strzały w słupek	0
spalone	1
rzuty wolne	[illegible]
rzuty karne	0

POLSKA:

bramki:	0
rzuty rożne	[illegible]
auty boczne	18
auty bramkowe	[illegible]
interwencje bramkarza	24
strzały w aut	11
strzały w słupek	[illegible]
spalone napastników	2
rzuty wolne	20
rzuty karne	[illegible]

JUGOSŁOWIANIE: Szostaric, Stankovic, Bzozovic, Anatackovic, Jovanovic, Czajkowsky I — Vukas, Czajkowsky II, Bobek Mitic, Michailovic

POLSKA: Janik, Janduda Barwiński, Waśko, Parpan, Gajdzik — Przecherka, Gracz Alszer, Cieślik, Bobula

Sędziował mecz dobrze Nechovsky (Czechosłowacja), na linii sędziowali Michalik i Kmiciński

KATOWICE Po meczu z Jugosławią o puchar Bałkański tabela rozgrywek przedstawia [illegible]

1) Węgry	[illegible]	5	11:[illegible]
2) Jugosławia	4	5	4:1
3) Albania	3	[illegible]	1:[illegible]
4) Rumunia	4	4	5:13
5) Polska	3	3	4:3
6) Bułgaria	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Czechosłowacja	[illegible]	0	[illegible]

Red. Komitet. — Wydaje RSW „PRASA". Adres: Katowice, ul. Sobieskiego 11 — pok 24-25 — telefon 334-03 i 04 R.-306-25.

90 MINUT. FILM Z STADIONU W. P.

DLACZEGO PRZEGRALIŚMY

JANDUDA LEPSZY OD BARWIŃSKIEGO

Dopiero szczęśliwe interwencje Jandudy i Barwińskiego, grających zresztą przez cały mecz pewnie zaczęły zwolna wprowadzać ład w nasze szeregi. Janduda potrafił utrzymać Vukasa a Barwiński jakkolwiek miał więcej trudności z Michajlovicem wywiązał się również ze swojego zadania. Nawet dwa czy trzy nieczyste wykopy naszych obrońców nie mogą im odebrać dobrej noty. Janduda ma tę przewagę nad Barwińskim, że [illegible] piłka wybita jest częściej adresowaną do swoich graczy. W okresie naszej przewagi w drugiej połowie [illegible] ca w momencie ataku i potrafił długimi celnymi piłkami zasilać nasz atak.

DO PRZERWY ZAWIÓDŁ CAŁY ATAK

Już do przerwy nasi pomocnicy trafili w właściwy styl gry i gra z wolna zaczęła się wyrównywać. Po nieszczęśliwej stracie bramki nasi chłopcy się nie załamali i grali coraz składniej nadrabiając swoje braki taktyczne dużą ambicją. Niestety o grze ataku przed przerwą nie można wcale mówić. Nawet Gracz i Cieślik gdzieś błąkali się na linii Alszera i skrzydłowych. Nic też dziwnego, że gra rwała się gdzieś na środku boiska, a nieliczne wypady kilka przytomnych wypuszczeń Alszera zepsuł Bobula.

POPRAWA PO ZMIANIE BOISKA

W przerwie Mieciu Gracz zaklinał się, że wygramy jeszcze mecz 2:1 i trzeba mu przyznać, że niewiele brakowało, aby tak się stało.

Razem z Cieślikiem Gracz tworzył parę łączników którym nie obcy jest system gry WM i operując nawet w głębokiej defensywie potrafili się zdobyć na wytwarzanie groźnych sytuacji pod bramką Szostarica.

W drugiej połowie doskonały bramkarz jugosłowiański przeżywał wiele groźnych momentów i wyrównanie groziło mu w każdej chwili. Gdyby nie Bobula i gdyby Alszer potrafili się zdobyć na poprawę swojej gry po przerwie moglibyśmy wicemistrzom olimpijskim sprawić nieprzyjemną niespodziankę. Brak wyrównującej bramki nie jest bynajmniej wyłączną zasługą nieudolności naszego ataku ale w dużej mierze wypływa też z gry doskonałych tyłów gości, którzy i w obronie byli znacznie lepsi od naszego zespołu.

Jugosłowianie mieli w swoim zespole najlepszego gracza w Czajkowskim I, Vukasie, Michailovicu. Bobek pilnie strzeżony przez Parpana nie mógł wiele zdziałać. Trójka defensywna: Szostaric, Stankevic i Brzozovic zagrała bez błędu. Środkowy pomocnik Jovanovic nie miał zbyt trudnej gry, wobec słabej formy Alszera.

W sumie należy podkreślić, że wynik dzisiejszy oparty na przebiegu spotkania należy niewątpliwie zaliczyć do dobrych gier naszej reprezentacji. Nikła przegrana z klasą jaką reprezentowali nasi goście nie może być uważana za porażkę a sam przebieg gry był przez [illegible] wego spotkania w Kopenhadze.

Nasz bogaty jeszcze tegoroczny kalendarzyk spotkań międzynarodowych nakłada jednak obowiązek poprawienia tych wielu błędów, które było widać w środowym spotkaniu.

FORYŚ TADEUSZ

1 — 3 min. Zaczynają Polacy. Atak nasz przechodzi [illegible] połowę boiska. Obrońca jugosłowiański podaje do bramkarza. W kontrataku Jugosłowianie niepokoją Janika dalekim strzałem. Wypuszczony przez Waśkę Bobula ucieka, jednak traci piłkę na rzecz Brozowicza.

3 — 4 min. Barwiński likwiduje atak Jugosławii. Piłkę otrzymuje Vukas, który objeżdża Barwińskiego, jednak Gracz, który się rzucił na pomoc, wybija piłkę w aut.

5 — 7 min. Alszer wypuszcza ładnie Bobulę, następnie ten wywraca się i traci piłkę. Wkrótce potem gubi piłkę Przecherka. Po kiksie Barwińskiego ratuje w następnych chwilach sytuację Janduda. Wolny bity przez Jugosłowian wybija główką Gajdzik.

8 — 10 min. Czajkowski II przerywa się niebezpieczny z piłką, ale sędzia odgwizduje spalony. Piłkę otrzymuje Gracz, podaje do Cieślika, ten do Bobuli — jednak Bobula robi rękę.

10 — 12 min. Alszer kombinuje ładnie z Cieślikiem, ten podciąga, wypuszcza Przecherkę. Płaski strzał tego ostatniego idzie w aut.

13 — 15 min. Kilka błyskotliwych zagrań ma Cieślik, który żągluje z piłką, ale ją traci. Niebezpieczny kiks Jandudy ma szczęście kończy się [illegible].

16 — 17 min. Ładna kombinacja Gracz — Cieślik. Daleki strzał Bobka wyłapuje Janik. Niebezpieczny strzał Mitica idzie ponad poprzeczką.

17 — 20 min. Lewoskrzydłowy Jugosłowian Czajkowski II ucieka z piłką, objeżdża naszego obrońcę, jednak w chwili oddania centry zjawia się znów wszędobylski Gracz, który wybija piłkę. Gracz podaje do Cieślika, któremu próbuje przeszkodzić Czajkowski I i robi przy tym rękę. Rzut wolny strzela Cieślik w [illegible].

20 — 23 min. Ładne zagranie naszego ataku psuje Alszer. Parę sekund później nieudana centra Przecherki idzie w aut. Janik broni w międzyczasie 2 dalekie strzały oddane przez Czajkowskiego I. Gracz podaje do Cieślika, ten próbuje przedłużyć do niekrytego Przecherki: piłka nie dochodzi jednak do ce[illegible].

24 min. Daleki strzał Mitica z odległości 25 m, który ani przez chwilę nie wydawał się być groźnym, chwyta niepewnie Janik, wypuszcza piłkę, ta toczy się przez ułamek sekundy po linii bramkowej, wreszcie wśród przeraźliwej ciszy widowni wpada do siatki. Jugosławia prowadzi 1:0.

25 — 27 min. W kontrataku Gracz z Cieślikiem inicjują wypad na bramkę, niestety piłkę zatrzymuje się na Jovanovicu. Piękna centrę Czajkowskiego II wybija Janik niepewnie, dopiero Barwiński odbija piłkę daleko w pole.

28 min. Bobula z biegu oddaje strzał na bramkę Sostarica, jednak ten jest na posterunku.

29 min. W minutę później Janik wychwytuje główkę Bobka.

30 min. Jugosłowianie strzelają rzut rożny pierwszy w tym meczu. Strzela Vukas. Piłkę wybija Waśko. Sędzia odgwizduje spalonego Bobu[illegible].

31 min. Bobula nie dochodzi do ładnie wyłożonej mu przez Gracza piłki. Jovanovicz strzela z daleka ponad poprzeczkę.

32 — 35 min. Czajkowski II znów ucieka i sieje zamieszanie na tyłach polskich. W następnym momencie znów dochodzi do strzału Cieślik który wybija piłkę w sposób bardzo efektowny, w chwilę później atak Jugosławii rozbija się na Jandudzie. Cieślik próbuje szczęścia strzelając z daleka. Słaby jego strzał wyłapuje łatwo Sośteric.

W 35-ej minucie przeżywamy, na skutek nieobliczonego wybiegu Janika, gorące chwile. Janik opuścił niepotrzebnie bramkę, prawy łącznik Jugosławii Mitic minął go, jednak na szczęście wypuścił sobie piłkę zbyt mocno i ta wyszła na aut.

35 — 37 min. Mitic strzela w aut. Trochę później główka Gracza przechodzi ponad bramkę.

37 — 41 min. Piękna kombinacja ataku polskiego. Gracz podaje do Cieślika, ten do Przecherki, wreszcie strzela Cieślik, jednak Sostaric jest na posterunku. Groźny moment pod bramką polską wyjaśnia Janik, odbijając piłkę nogą.

45-a min. Cieślik ma dogodną sytuację podbramkową, niestety wypuszcza za daleko piłkę, który wyłapuje Sostaric. Strzał Bobuli idzie w aut.

DRUGA POŁOWA.

1 — 4 min. Zaczynają Jugosłowianie. P[illegible] wysuwa [illegible] ją. Ładna centra Przecherki staje się łupem Sostarica. Bramkarz jugosłowiański fauluje przy wykopie piłki Bobulę. Wolny rzut strzelany przez Cieślika trafia w mur graczy jugosłowiańskich.

5-ta min. [illegible] dyktuje rzut [illegible] około 25 m. Piłkę łapie Janik.

6 — 8 min. Obaj nasi łącznicy Gracz i Cieślik inicjują teraz niebezpieczny wypad, gubią się pod bramką Jugosłowian. Daleki strzał Atanackovica przechodzi ponad poprzeczką. Ładna kombinacja Alszera z Graczem. Ten ostatni wypuszcza Bobulę, krakowianin zwleka ze strzałem, i piłkę odsyła w pole Brzozowicz.

9 minuta — Parpan stopuje atak Jugosłowian. Gracz schodzi na chwilę z boiska kontuzjowany w kolano przez Brzozowicza.

10 minuta — Zamieszanie pod bramką Polski. Jugosłowianie bombardują naszą bramkę ale bezskutecznie. W końcu Bobek posyła piłkę na aut.

11 minuta — Na boisko powraca Gracz z zabandażowanym kolanem.

12 minuta — Czajkowski II dochodzi do strzału, ale pudłuje i piłka wychodzi znów na aut. To samo za moment czyni nasz Bobula mając dogodną pozycję strzałową.

12 — 13 minuta — Polacy zdołali przedrzeć się pod bramkę przeciwnika, ale Szostaric wyłapuje ładny strzał Alszera.

14 minuta — Stankowicz atakowany przez Cieślika wybija piłkę na róg. Pierwszy nasz rzut rożny bije Przecherka, piłkę głową wyłapuje Gracz, skierowuje ją do bramki, ale Brzozowicz jest na posterunku i ratuje w ostatniej chwili na róg. — Egzekwuje go znów Przecherka, ale wybija na [illegible].

18 — 19 minuta — Rzut wolny za faul Gajdzika egzekwuje Stankowicz, strzela jednak na aut obok bramki. W kilka sekund później strzał Gracza idzie także na aut.

20 minuta — Polacy uzyskują trzeci róg. Dośrodkowanie Przecherki wybija z trudem znów na róg Szostaric. Tym razem rzut rożny egzekwuje Bobula. Dalekie jego podanie wędruje do Przecherki, który oddaje niecelną główkę.

21 minuta — Polacy w dalszym ciągu nie schodzą z połowy gospodarzy. Ostry strzał Cieślika wybija w pole Stankowicz.

22 minuta — Rzut wolny bije Janduda, piłkę odbija Brzozowicz daleko w pole.

23 minuta — Ładna akcja lewej strony naszego ataku. Bobula zmienia się z Cieślikiem, ten zostaje w widoczny sposób zatrzymany rękami przez Brzozowicza. Sędzia nie reaguje na to przewinienie i Brzozowicz spokojnie wybija piłkę na aut, a Cieślik przewraca się.

24—25 minuta — Daleki strzał Tomasowicza wyłapuje Janik. W kilka chwil później ładna akcja Waśko — Gracz — Parpan — Cieślik kończy się strzałem lewego łącznika z woleya. Piłkę efektownie wyłapuje Szostaricz. Kontratak Jugosłowian załamuje się na Parpanie.

25 minuta — Bobula ucieka z piłką, podaje idealnie do Alszera, ale ten bezmyślnie zatrzymuje ją zamiast strzelać i podaje ją niecelnie do Przecherki.

26 minuta — Drugi róg dla Jugosłowian. Piłkę wybija Czajkowski II podając ją Vukasowi. Gracz, który cofnął się do defensywy jest szybszy od prawoskrzydłowego gości i wybija piłkę w pole. Dochodzą do niej nasi napastnicy, strzał Alszera wyłapuje przytomnie Szostaricz atakowany przez Bobulę.

27 minuta — Przecherka w pojedynku ze Stankowiczem wywalcza rzut różny. Niestety i tym razem nie przynosi on nam korzyści bo ładną centrę w pole wybija Jovaninowicz.

28—30 minuta — Za faul Parpana wolny egzekwuje Stankowicz i strzela ponad poprzeczkę.

30—31 minuta — Główka Tomasowicza przechodzi także ponad poprzeczką.

32 minuta — Ładna kombinacja naszego ataku kończy się na niezdecydowanym Alszerze. Za kilka sekund Gajdzik podaje do Cieślika, ten główkuje — piłkę wyłapuje Szostaricz, ale Gracz wpycha go do bramki. Sędzia zarządza rzut wolny w stronę polskiej bramki.

33 minuta — Po wolnym bitym przez Stankowicza piłka wychodzi na róg. Czajkowski II ładnie centruje, a główka Vukasa wychodzi na aut.

35 minuta — Znów bardzo ładne zagranie naszego ataku, niestety Przecherka traci piłkę. — Zdenerwowany niepowodzeniami naszych napastników Waśko strzela z 40 metrów niecelnie na bramkę.

36 minuta — Sędzia wyłapuje Cieślika na spalonym.

37 minuta — Gracz strzela w w nogi obrońcy gości. W tej samej minucie uzyskujemy rzut rożny, który Bobula marnuje.

38 minuta — Polacy mają coraz wyraźniejszą przewagę. Waśko wypuszcza idealnie Gracza, ale ten znów strzela niecelnie.

39 minuta — Tomasowicz fauluje Waśkę. Rzut wolny przejmuje Brzozowicz i posyła piłkę pod naszą bramkę.

40 minuta — Gracz wypuszcza ślicznie Cieślika, ale ten strzela w aut.

41 minuta — Takim samym strzałem w aut rewanżuje się nam Czajkowski II.

42 minuta — Wspaniała okazja na uzyskanie wyrównania. Pod bramką Jugosłowian szalony tłok. Szostaricz odbija strzały wszystkich naszych napastników... i wreszcie piłka wychodzi znów na aut.

43 minuta — Kombinacja Bobuli z Cieślikiem przynosi nam tylko aut.

44 minuta — Ostatnia okazja na wyrównanie. Waśko zostaje sfaulowany na 25 metrów przed bramką. Wśród ogólnego dopingu widowni Parpan strzela niestety i tym razem w aut.

45 minuta — Gra toczy się na środku boiska i tam też kończy się ten pechowy dla nas mecz.

Dutkowski Zbigniew

CO MÓWIĄ O MECZU

GRACZ: Przy szczęściu mogliśmy wygrać. Po kontuzji jaką odniosłem w 2-giej połowie musiałem się oszczędzać.

GAJDZIK: Trochę szczęścia i publiczność byłaby świadkiem dużego sukcesu naszego piłkarstwa. Osobiście jestem zadowolony z wy[illegible].

BOBULA: Daliśmy z siebie wszystko. W drugiej połowie graliśmy miejscami na jedną bramkę, ale pech....

INŻ. PRZEWORSKI: W Londynie Jugosłowianie grali znacznie lepiej niż w Warszawie. Z wyniku jestem zadowolony gdyż byliśmy równorzędnym przeciwnikiem.

Goście nasi byli lepsi technicznie, ale grali ospale.

KIEROWNIK JUGOSŁOWIAN P. VRCHOVEC: Drużyna polska po przerwie zagrała bardzo ładnie, ale w pierwszej części spotkania ustępowała nam znacznie. Moi chłopcy wyjątkowo źle strzelali i byli powolni.

Z Polaków za najlepszych uważam: Gracza i Parpana, ze swoich pochwalić mogę jedynie bramkarza, gdyż reszta była dużo słabsza niż normalnie.

KPT. ALFUS: Prasa niepotrzebnie nastawiła opinię publiczną, tak i samych graczy na dużą klęskę. Zawodnicy nasi grali w pierwszej połowie bez wiary we własne siły. Po zmianie pól zagrali na całego i zasłużyli conajmniej na remis. Z naszej jedenastki najlepiej moim zdaniem wypadli: Parpan, Waśko i Gracz a z Jugosłowian: Stankevic i Vukas. Sędzia był bardzo dobry.

PARPAN: Po zeszłorocznym meczu w Belgradzie obawiałem się o wynik spotkania, ale rzeczywistość okazała się nie tak straszna jak [illegible].

Jugosłowianie to wyrównany i zgrany zespół. Grają na pamięć, ale pomimo całej ich perfekcji w opanowaniu piłki przegraliśmy dzisiaj niezasłużenie.

ROZMAWIAMY ZE ZABRODSKIM:

Jeden z najlepszych hokeistów świata, a zarazem reprezentacyjny tenisista Czechosłowacji wolałby na pewno obserwować dzisiaj finał Pucharu Dawisa w Forest Hills, ale na pytanie dlaczego je wzięto go wraz z drużyną do Bostonu jako rezerwowego przeciw Australijczyków odpowiada bez większego smutku:

— I tak w listopadzie wyjeżdżamy z drużyną hokejową przez [illegible].

— Czy może do Kanady?

— Nie, do Stanów Zjednoczonych, gdzie zagramy 6 meczów.

Wróćmy jednak na razie do tenisu, przerywam — sądząc z wyników jest Pan w lepszej formie niż kiedykolwiek?

Ostatnie dwa tygodnie nie grałem niestety wcale z powodu choroby i musiałem skreczować w Budapeszcie półfinał przeciw Asbothowi.

— A w deblu?

— Partnerem moim był Szigeti i naraziłem go też na przegraną bez gry...

— Czemu należy przypisać tak ciężką klęskę Szigetiego z „Waszym" Krajczikiem?

— Szigeti, zauważa Zabrodsky jest o wiele słabszy aniżeli rok temu i mam wrażenie, iż Vrba będzie miał w ćwierćfinale obecnych mistrzost wPolski łatwo robotę...

— Zobaczymy, dodaje z powątpiewaniem, mając bądź co bądź zaufanie do rutyny Węgra, o wiele bardziej doświadczonego „wyjadacza kortów" aniżeli jego najbliżsi rywale.

Rozmowę przeprowadził W. H.

BKS POLONIA — GWARDIA

[illegible]

Poznań. Towarzyskie spotkanie w hokeju na trawie między mistrzem Polski KS „Stella" (Gniezno), a ZZK (Gniezno) zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem mistrza Polski w stosunku 4:1. Bramki dla Stelli zdobyli: Flimik M 1) Flimik J. 3 i Adam strzelił Śliwiński.

* * *

REGATY MIĘDZYKLUBOWE NA WARCIE

Poznań. Na Warcie odbyły się jubileuszowe regaty kajakowe z udziałem olimpijczyków Jezewskiego i Matłoki, które zakończyły się zwycięstwem punktowym „Posnania" 32 pkt. przed „Surma" 30 pkt., „Wilki Morskie" 30 pkt. i GMS (Luboń) 14 pkt.

W wyścigu długodystansowym na trasie 16 km. pełny sukces odniosła dwójka Jezewski i Matłoka wygrywając zdecydowanie w czasie 61:46 min. przed parą Kryska — Karaskiewicz (Posnania) [illegible] min.

PIERWSZE PIŁKI NA KORTACH POGONI

Trzeba przyznać Pogoni katowickiej, że gdy zorganizuje turniej międzynarodowy to z miejsca daje się odczuć „powiew" pięknego tenisu, gdy zajmie się miejsce na jej trybunach. Środa była przy tym tylko „przygrywką" tego co zobaczymy począwszy od czwartku po przyjeździe trzech Węgrów i jednej ich rodaczki...

Zacznijmy jednak od początku:

Na starannie przygotowanym korcie centralnym zebrali się we czwartek o godz. 4 pop. wszyscy uczestnicy czechosłowaccy i polscy do których przemówił w miłych słowach przedstawiciel Śląskiego Woj. Urz. K. F. zast. dyr. ob. Cieśliński Ryszard, poczem przewodniczący Komitetu turniejowego dyr. Kopp i kierownik zawodów Jonszta życzyli swym dobrym znajomym (ileż to razy cała ta plejada tenisistów gościła na „Pogoni") osiągnięcia jak najpiękniejszej formy.

Po zastąpieniu kilku czołowych zawodników polskich, którzy nie przybyli, słabszymi tenisistami Pogoni, co właściwie należy poważnie skrytykować, gdyż strata takiej okazji zmierzenia się z zagranicą jest nie do powetowania) rozpoczął się turniej.

Dla lepszego zorientowania się podajemy kolejne pary przeciwników, zaznaczając kto zaczyna grę w dzisiejszy czwartek:

Katona (Węgry) — Lezon (Pogoń) grają 26. 8.

Kołcz Tad. (Piast) — Drechsler (Czechosłowacja) — 26. 8.

[illegible] — Radzio (Le[illegible]rów) 6:6, 6:3. [illegible] 6:3, 6:1.

Bratek (Pogoń) — Kosiński (Legia).

Piątek (HCP) — Gutsfeld (Piast).

Borowczak (ŁKS) — Mondry (Mysłowice) 6:4, 6:1. Zabrodski (Czechosłowacja) — Jochemczyk (Pogoń) 6:8,8:1, Skonecki Władysław ([illegible] pierwszym miejscu dolnej połowy) — Morkowski (Sopot) w. o., Bałdowski (Legia) — Jasiński (Pogoń) 8:6, [illegible] 6:2, Horain (Krakus) — Kudliński (Legia) grają 26 bm.

Vrba (Bratysława) — Wojciechowski (Piast) 6:3, 6:1.

Buchalik (BBTS) — Wiernicki (Pogoń) 6:3, 6:1.

Skonecki II (Wi-Ma) — Richter (BBTS) 6:0, 7:5.

Piątek — Gutsfeld 6:2, 2:6, 6:1.

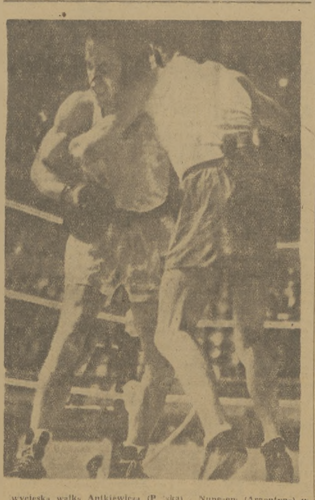
Szige[illegible] — Piotrowski (Piast Gliwice) grają we czwartek.

Na kortach Pogoni brak jest Olejniszyna, małżeństwa Tłoczyńskich i zawodników Sopotu z Mrokowskim na czele.

RYBNIK. W rybnickiem podokręgu piłkarskim jesteśmy już po pierwszej niedzieli mistrzostw w których bierze udział około 60 drużyn podzielonych na klasę A, B, C i Juniorów.

TABELA KLASY A

1) KS Jedność Popielów	1	2	7:0
2) Kop. Chwałowice	1	2	6:2
3) ZZK Żory	1	2	4:2
4) Unia Łaziska	1	2	2:1
5) ZWM Wodzisław	1	2	1:0
6) Polonia Skrzyszów	1	1	2:2
7) Lignoza Knurów	1	1	2:2
8) Polonia Niewiadom	1	1	2:2
9) Polonia Pszów	1	1	2:2
10) Ryf Rybnik	1	0	0:1
11) TS Golkowice	1	0	1:2
12) Rymer IB	1	0	2:4
13) ZZK Rybnik	1	0	2:6
14) Silesia Lubomia	1	0	0:7



[illegible]wycięska walka Antkiewicza (P[illegible]ska) [illegible] Nunezem (Argentyna) w turnieju olimpijskiego (do artykułu red. Oktawiana Misiurewicza:

24 KLUBY WALCZĄ O AWANS DO LIGI ŚLĄSKIEJ

Katowice. Zacięte i emocjonujące mecze rozgrywają się w mistrzostwach Śląska w klasie A. 24 drużyny w dwóch grupach walczą o mistrzostwo i awans do ligi śląskiej.

W pierwszą niedzielę mistrzostw przeprowadzono tylko osiem spotkań, szereg klubów związkowych bowiem wysłało swoich zawodników do Warszawy na igrzyska ZZ i terminy wyznaczonych [illegible] zostały przesunięte.

Tabele rozgrywek po uwzględnieniu wyników pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1) Walcownia Dziedzice	1	2	7:1
2) Ligocianka	1	2	3:1
3) Gwardia Katowice	1	2	2:1
4) „22" Mała Dąbrówka	1	1	1:1
5) RKS Zabłocie Żywiec	1	1	1:1
6) Kopalnia Dębieńsko	1	0	1:2
7) Kopalnia Kleofas	1	0	0:3
8) Kop. Eminencja	1	0	0:7
9) HKS Szopienice	—	—	—
10) KS Kostuchna	—	—	—
11) Lechia Mysłowice	—	—	—
12) ZZK Katowice	—	—	—

GRUPA II

1) Ruch Ib Chorzów	1	2	2:1
2) Śląsk Świętochłowice	1	2	8:1
3) Slavia Ruda	1	1	1:1
4) „27" Orzegów	1	1	1:1
5) Ruch Radzionków	1	1	3:3
6) Śląsk Tarnowskie Góry	1	1	3:3
7) AKS Ib Chorzów	1	0	1:2
8) Walka Makoszowy	1	0	0:8
9) Azoty Chorzów	—	—	—
10) RKS Batory	—	—	—
11) Piast Pawłów	—	—	—
12) Wyzwolenie Michałkow.	—	—	—

* * *

MECZE W KLASIE A

Katowice. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w klasie A 12 następujących spotkań.

Ligocianka — KS Kostuchna, Lechia Mysłowice — Kop. Dębieńsko, Kop. Eminencja Katowice — Kop. Kleofas, „22" Dąbrówka Mała — Walcownia Dziedzice, Gwardia Katowice — RKS Zabłocie Żywiec, ZZK Katowice — HKS Szopienice, RKS Batory Chorzów — Azoty Chorzów, Wyzwolenie Michałkowice — „27" Orzegów, Slavia Ruda — Śląsk Tarnowskie Góry, Ruch Radzionków — Ruch Ib Chorzów, AKS Ib Chorzów — Piast Pawłów, Walka Makoszowy — Śląsk Świętochłowice.

* * *

Z FRONTU WALK O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W KLASIE B

Katowice. W B-klasie śląskiej, która również w ubiegłą niedzielę rozpoczęła mistrzostwa padły następujące wyniki:

Orzeł Wełnowiec — TS Murcki 3:1 (3:0). Podlesianka — Elektro Łaziska 4:0 (1:0), TS Tychy — AKS Mikołów 2:1 (0:1), ZWM Łaziska — TUR Orzesze 1:0 (0:0), KS Chełm — Katowiczanka 2:2 (0:1), S[illegible] — [illegible] Kosztowy 3:1 (1:[illegible]), [illegible] — Ferrum Katowice 8:0 (2:0), Wisła Brzezinka—Ornontowice Szopienice 2:1 (3:0). Kop. Mysłowice — Lignoza Stary Bieruń 6:3 (2:3), Kresy Chorzów—Zgoda Bielszowice 4:2 (3:0). Napęd Katowice — Śląsk Kończyce 4:1 (1:1), Naprzód Lipiny I — Urania Kochłowice 1:3 (0:0), Kop. Godula — Baildon Ib 3:1 (2:1). Odra Miasteczko — Orzeł Nakło 1:2 (2:1), Kop. Siemianowice — Orkan Wielka Dąbrówka 3:3 (1:1), Olów Strzybnica — Orzeł Brzeziny 5:2 (2:0). Brynica Kamień — RKS Zygmunt Łagiewniki 1:1 (0:0), Papiernia Kalety — Zgoda Repty 3:1 (2:0).

ŚLĄSKI BOKS RUSZA W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ ZE STARTU

Katowice. Najbliższa niedziela rozpocznie bokserskie drużynowe mistrzostwa śląskiej A-klasy, która powiększona do 12 drużyn walczyć będzie w dwu grupach o tytuł mistrza Śląska i prawo uczestniczenia w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

W grupie pierwszej znalazły się następujące drużyny: Piast — Gliwice, ZZK Tarn. Góry, BBTS Bielsko, Siemianowiczanka, Batory Chorzów i Lechia Mysłowice.

W grupie tej murowanym kandydatem na pierwsze miejsce jest [illegible] Piast i Siemianowiczanka będą walczyły o drugą lokatę, chociaż nie jest wykluczo[illegible] sprawić niespodziankę. Nowicjuszami jak wiadomo są tu BBTS i Lechia, które w B klasie uchodziły za niepokonane.

Grupa II w składzie: Zryw — Świętochłowice, Huta Pokój — Nowy Bytom, Huta Zabrze Slavia — Ruda, Baildon, 27 Orzegów stanowi stawkę bardziej wyrównaną. Teoretycznie mistrzem tej grupy powinien zostać Zryw, chociaż poważnie może mu zagrozić Baildon, Slavia czy nawet któryś z beniaminków do których należą obie Huty.

Klasę B podzielono na cztery grupy po 6 drużyn w następującym składzie:

Grupa I. ZZK — Opole, Kopalnia — Katowice, Naprzód — Lipiny, Azoty Chorzów, Budowlani — Bytom, Zjednoczenie — Zabrze, Slavia II — Ruda Lehia II — Mysłowice.

Grupa II. Odra — Opole, Pogoń — Prudnik, Batory II, Huta Pokój II, .Pogoń — Zabrze, HKS — Szopienice. Ruch — Chorzów, Batory, Kop. Jadwiga Biskupice.

Grupa III Lwowianka — Opole, Polonia — Bytom, Brynica — Czeladź, Unia — Sosnowiec, Eminencja — Dab, Wyzwolenie — Michałkowice, Siemianowiczanka II, Zryw II.

Grupa IV Gwardia — Racibórz Silesia — Rybnik, Concordia — Knurów, Skra — Z[illegible] Piast II [illegible] Zabrze II, ZZK Katowice, Piast Cieszyn.

Dla orientacji czytelników podajemy terminarz pierwszej kolejki rozgrywek A klasy.

28. wzgl. 29. 8. gr. I. Piast — Siemianowiczanka, ZZK — Batory, BBTS — Lechia, gr. II. Zryw — Slavia, Huta Pokój — Baildon, Huta Zabrze — 27 Orzegów.

11 wzgl. 12 [illegible] Lechia — Batory Siemianowiczanka — BBTS, ZZK — Piast.

Grupa II: Slavia — Huta Pokój, Baildon, Huta Zabrze — 27 Orzegów, — Zryw.

25. wzgl. 26 9. Batory — BBTS, Piast — Lechia, Siemianowiczanka — ZZK.

Grupa II: 27 Orzegów — Slavia, Zryw — Baildon Huta Zabrze — Huta Pokój.

9. wzgl. 10 10. BBTS — ZZK Lechia — Siemianowiczanka Batory — Piast.

Grupa II: Baildon — Slavia, Huta Pokój — 27 Orzegów, Zryw — Huta Zabrze.

16. wzgl. 17. 10. Piast — BBTS, ZZK — Lechia Siemianowiczanka — Batory.

Grupa II: Huta Pokój — Zryw, Baildon — 27 Ożegów Slavia — Huta Zabrze.

Gospodarze zawodów znajdują się na pierwszym miejscu.

M.R.

IAK GRALI ZE SOBĄ W FINALE MIĘDZYSTREFOWYM PUCHARU DAVISA

1923 w Bostonie: Australia — Francja 4:1.

1924 w Bostonie: Australia — Francja 3:2.

1925 w Forest Hills: Francja — Australia 3:2.

1926 w Forest Hills: Francja — Japonia 3:2.

1927 w Bostonie: Francja — Japonia 3:0

1928 w Paryżu: USA — Włochy 4:1

1929 w Berlinie: USA — Niemcy 5:0.

1930 w Paryżu: USA — Włochy 4:1

1931 w Paryżu: Anglia — USA 3:2

1932 w Paryżu: USA — Niemcy 3:2

1933 w Paryżu: Anglia — USA 4:1.

1934 w Wimbledonie: USA — Australia 3:2

1935 w Wimbledonie: USA — Niemcy 4:1

1936 w Wimbledonie: Australia — Niemcy 4:1

1937 w Wimbledonie: USA — Niemcy 3:2

1938 w Bostonie: Australia — Niemcy 5:0

1939 Australia — Jugosławia 4:1,

1946 Stany Zjednoczone — Szwecja 5:0.

1947 w Montrealu, Australia — Czechosłowacja 4:1

WITOLD HORAIN

1948 w Bostonie: Australia — CSR 3:2.

* Wśród kobiet rozstawiono kolejno do ćwierćfinałów: Erdödi (Węgry), Budowską z Mieszkową (Czechosłowacja), Velecką (Brno) z Popławską i J. Jędrzejowską z Kamińską. — („Okrzesikówna"). Konkurencja pań będzie więc najsilniejsza z tych, jakie widzieliśmy po wojnie.

PIERWSZE AWANSE W KRAKOWIE

ŁOBZOWIANKA W KL. A

WOLANKA I SPOŁEM W KL. B

Kraków. Ubiegła niedziela przyniosła pierwsze rozstrzygnięcia w toczących się rozgrywkach o wejście do klasy A i B. Drużyną, która doczekała się upragnionego awansu do kl. A jest RKS Łobzowianka. Awans [illegible] dało jej zasłużone zwycięstwo nad Trzebinią 2:0 (1:0).

Całą drużynę Łobzowianki zasługuje na słowa pochwały, gdyż zagrała tak, jak bardzo tego pragnął jej zasłużony prezes Ząbka tj. z „sercem". Dała wszystko z siebie i odniosła zwycięstwo, które tylko dzięki doskonałej obronie bramkarza Trzebini Mroczka wypadło stosunkowo nisko. W drugiej połowie zawodów przewaga Łobzowianki była wprost przygniatająca, Trzebinia została zepchnięta do [illegible]nsywy i broniła się wprost rozpaczliwie. Tylko ofiarnie i bohatersko broniący bramkarz Mroczek uratował Trzebinię od wysokiej porażki. Bramki zdobyli dla Łobzowianki: Pi[illegible]szak w 13 min. i Wydmański w 80 min. Sędziował b. dobrze Michalik. Łobzowianka „zdobyła" A klasę w składzie: Kluska, Więcławek, Surzyn Miszczyński, File, Pawlikowski, Jabłoński, Iwański, Piszak, Malicki, Wydmański.

W Nowym Targu Okocimski KS pokonał Podhale 4:3 (1:3) zdobywając bramki przez Puskarczyka, Kupca i Słupskiego i wysuwając się na drugie miejsce w tabeli, która po niedzielnych rozgrywkach wygląda następująco:

1) Łobzowianka	5	7	11:7
2) Okocimski	5	6	12:12
3) Trzebinia	5	5	13:9
4) Podhale	5	2	7:15

W niedzielę, 29 bm. odbędą się ostatnie rozgrywki: Łobzowianka — Podhale i Okocim — Trzebinia. Zwycięzcę drugiego spotkania czeka awans do klasy A (obok Łobzowianki). Większe szanse ma naturalnie Okocimski KS, walczący na własnym boisku, chociaż nie należy zapominać, że w pierwszej rundzie Okocimski poniósł dotkliwą porażkę w Trzebini, przegrywając wówczas aż 0:5. Zawody Łobzowianki z Podhalem będą już tylko formalnością. Liczyć się należy z wygraną Łobzowianki, która nie będzie chciała dać się zepchnąć z pierwszego miejsca w tabeli.

Rozgrywki o wejście do klasy B zostały już ukończone. Do klasy B zakwalifikowały się obydwie krakowskie drużyny: Wolanka i Społem.

Wolanka pokonała ub. niedzieli Czarnochowice 8:0 (3:0). Społem [illegible] grało niespodziewanie w Miechowie [illegible] (1:1) głównie dzięki sędziemu Sołtębiowskiemu, który drużynę krakowską ukarał aż dwoma rzutami karnymi, z których Miechów [illegible] obydwie bramki.

Tabela końcowa rozgrywek o wejście do klasy B przedstawia się następująco:

1) Wolanka	6	8	15:5
2) Społem	6	8	14:11
3) Miechów	6	6	12:11
4) Czarnochowice	6	2	11:22

350 MECZÓW WŁ. GIERGIELA W BARWACH WISŁY

SYLWETKI KRAKOWSKIE

Kraków. Jeden z najpopularniejszych piłkarzy krakowskich, [illegible] Władysław Giergiel obchodził w ub. sobotę jubileusz 350 meczu w barwach TS Wisła. Zarząd klubu uczcił zasługi Giergiela złotym sygnetem, wręczonym [illegible] Wisły dyr. Orzelskiego.

Giergiel dobrze się zasłużył klubowi jako zawodnik. Karierę piłkarską rozpoczął w 12 roku życia w Grzegórzeckim Klubie Sportowym. Mając lat 14 przechodzi z nieodżałowanym Graczem do Wisły, gdzie obydwaj grają w drużynie ligowej i jak sam mówi dzięki prawemu pomocnikowi Józefowi Kuliarczykowi staje się pożyteczny[illegible] zawodnikiem TS Wisła. W [illegible] się okupacji gra nadal w piłkę nożną i jest jednym z czynnych organizatorów jubileuszu 38-lecia Wisły. W roku 1943 gdy drużyna jedzie na mecz do Warszawy zostaje przez Niemców postrzelony w obydwie nogi. [illegible] oczekują, że Giergiel jest już stracony [illegible] amputacja nogi. Zrozpaczony zgłasza się wówczas do obecnego prezesa KO ZPN-u Stanisława Filipkiewicza z prośbą o pomoc. Filipkiewicz oddaje go pod opiekę znakomitego chirurga prof. dr. Zaremby.

Po dziewięciu miesiącach Giergiel wychodzi na zieloną murawę, a bezpośrednio po oswobodzeniu Krakowa przez wojska radzieckie organizuje wraz z dzisiejszym wiceprezesem Wisły Dyrasem i członkiem Cracovii Książkiem pierwsze po wojnie zawody piłkarskie w Polsce: Wisła — Cracovia.

Dzisiaj 38-letni Giergiel zalicza się do najstarszych czynnych graczy Wisły, legitymując się cyfrą 350 zawodów w jej barwach. Barwy Krakowa reprezentował Giergiel 38 razy. Brał udział w takich spotkaniach jak: Polska Płd. — Praga, [illegible] repr. ZZ po Francji, team olimpijski — Victoria Pizeń, Polska — Rumunia, Kraków — Praga, Kraków — Morawska — Ostrawa, Kraków — Brno, Kraków — Sofia, Kraków Armia [illegible], Kraków — [illegible], Kraków — Partyzant, Kraków — Slavia (Praga).



Wł. Giergiel

★ WG i D Śl. OZPN ukarał [illegible] (Slavia Ruda) półroczną, Cimała (Huta Pokój Nowy Bytom) — 3-miesięczną i Rudę (Gwardia Katowice) — 2-miesięczną dyskwalifikacją za przewinienia na boiskach.

★ Częstochowski OZPN powiększył się o [illegible] zaliczony został do C-klasy.

CZĘSTOCHOWIANIN SZPRYNGIER NOWYM »OBJAWIENIEM« W KOLARSTWIE POLSKIM?

Częstochowa. Staraniem Victorii odbył się szosowy wyścig kolarski dla młodych na dystansie 75 km., trasa którego prowadziła do Folwarków przed Radomskiem i z powrotem.

Na starcie stanęło 14 zawodników, w tym siedmiu z DKS Sosnowiec i siedmiu z Victorii, tak że wyścig stał się właściwie pojedynkiem pomiędzy tymi klubami.

Do 60 km. prowadziła grupa, składająca się z 2-ch częstochowian i 4-ch sosnowiczan, w pewnym jednak momencie zainicjował ucieczkę Szpryngier z Victorii i oddalając się coraz bardziej od swych rywali przybył pierwszy na metę w Częstochowie z przewagą półtora kilometra nad następnym zawodnikiem. Czas zwycięzcy wyniósł 2 g. 12 m. 47 s., co daje nie złą przeciętną ca 34 km/godz. Kolejność pozostałych zawodników była następująca: 2) Miarka (Victoria) 2:16:4, 3) Migas 2:16.24, 4) Wróblewski 5) Iwański, 6) Ociepka, 7) Nowak (wszyscy DKS Sosnowiec). Na trasie wycofało się 4-ch kolarzy.

Zwycięzca Marian Szpryngier jest b. obiecującym zawodnikiem. Ma on dopiero 18 lat, a pierwszy raz startował w r. ub. W obecnym sezonie wygrał bezkonkurencyjnie cztery wyścigi: Pierwszy Krok na 25 km., Sosnowiec — Siewierz na 50 km., Częstochowa — Folwarki 75 km., zdobył także mistrzostwo włókiennicze Polski w kategorii juniorów.

Szpryngier pracuje jako robotnik w fabryce Union Textile i umiejętności dobrej jazdy nabył od Łazarczyka, pod kierunkiem którego trenuje. Szpryngier ma zadatki na świetnego kolarza i upatrywany jest przez Częstochowę na następcę Łazarczyka.

NOWY REKORD RADZIECKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

MOSKWA. Na święcie sportowym w Sewastopolu atleta wagi ciężkiej — Malcjew, zawodnik klubu „Spartak" ustanowił rekord Związku Radzieckiego w wyciskaniu lewą ręką. Malcjew osiągnął 111 kg. poprawiając poprzedni rekord ZSRR należący również do [illegible]

NA ŚLĄSKU GRAJĄ W HOKEJA NA TRAWIE.

Gliwice (tel. wł.) Na stadionie Piasta w Gliwicach rozegrany został pierwszy po wojnie na Śląsku mecz hokeja na trawie, pomiędzy b. mistrzem Polski Siemianowiczanką i miejscowym Piastem. Zwyciężyła wysoko drużyna Siemianowiczanki 10:1 (7:0) w szeregach której wystąpiło szereg znanych hokeistów lodowych.

Bramki dla Siemianowiczanki zdobyli Ziaja II — 8, Ziaja I — 1 i Dziuba — 1. Strzelcem honorowej bramki dla miejscowych był Jarolim. Widzów około 2 tysiące.

CZESKA LIGA.

Praga. Spotkania ostatniej niedzieli ligowej przyniosły następujące wyniki: Jednota Koszyce — Trnava 1:2. Bystrzyca — Śleska Ostrava 2:3, [illegible] — Slavia 2:5, [illegible] — Bohemians 2:2, Sparta — Victoria Pilzno 5:0, Armada (reprezentacja boiskowa) — Pardubice 7:1.

Po pierwszych dwóch rundach prowadzi Slavia przed Śleską Ostrava Bohemiansem, Teplicami i Ziliną. KS Bratislava, która bawi obecnie na tournee w Meksyku, nie brała dotychczas udziału w rozgrywkach ligowych.

BRATYSŁAWA WYGRYWA W MEKSYKU.

Mexico City. KS Bratislava odniosła tutaj czwarte z kolei zwycięstwo, bijąc czołowy klub meksykański AC [illegible]

AUSTRALIA WYGRYWA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Boston. W ostatnim dniu spotkania międzystrefowego pucharu Davisa Australia — Czechosłowacja, Australijczyk Sidwell pokonał Czechosłowaka Cernika 7:5, 6:4 i 6:2. W ten sposób spotkanie zakończyło się zwycięstwem Australii 3:2.

Obecnie Australijczycy walczyć będą z obrońcą pucharu — Stanami Zjednoczonymi.

CERDAN WYJECHAŁ DO AMERYKI

Paryż. W dniu wczorajszym bokser ski mistrz Europy wagi średniej Francuz Marcel Cerdan wyjechał do St. Zjednoczonych, gdzie spotka się za miesiąc w walce o tytuł mistrza świata z Polakiem amerykańskim — Zalewskim.

POŁUDNIOWA AFRYKA PROPONUJE ZMIANĘ.

Johanesburg. W związku z coraz większymi wydatkami na obesłanie rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa, Poł. Afryka proponuje, aby odbywały się one co dwa lata.

FABLOK (Chrzanów) — PAFAWAG

Wrocław. W niedzielę 29 bm. rozegrany zostanie we Wrocławiu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy znaną drużyną Fablokiem z Chrzanowa a Pafawagiem.

Wrocławianie wystąpią do tego meczu zasileni nowymi zawodnikami, to też zapowiedź meczu wywołała we Wrocławiu duże zainteresowanie. Mecz rozegrany zostanie na stadionie „Pafawagu" o godz. 17-tej.

FIASKO DZIEKANKI

OLIMPIJCZYCY POLSCY SKORZYSTALI TAM TYLE, ILE W ZIMIE NASI HOKEIŚCI

W LONDYNIE MOGLIŚMY UZYSKAĆ LEPSZE WYNIKI

Poznań. Zaiste musimy cieszyć się, że chociaż jeden Antkiewicz przywiózł do kraju upragnioną nagrodę, że przynajmniej jeden z całej ekipy nie zawiódł nadziei i wywalczył swoją bojowością medal, po który przecież pojechało wielu zawodników i to w bardzo licznym gronie opiekunów.

Swego czasu pisaliśmy o pięściarzach, których oglądaliśmy [illegible] ju o mistrzostwo Polski juniorów. Wskazaliśmy wówczas na skandaliczną formę tych wszystkich, których nazywaliśmy pompatycznie „olimpijczykami". Przegrywali oni swoje walki z nieznanymi nowicjuszami nie mając owej zapowiadanej ogłady technicznej, ani też fantastycznej kondycji, o której w pewnych kołach mówiono.

Nowicjusze niemiłosiernie zakpili sobie z przygotowanych i przeszkolonych obozowiczów z Dziekanki, okładając ich bez żadnego respektu dla ich miana „olimpijczycy" i dla protektora ich kapitana sportowego PZB.

Mistrzostwa Polski juniorów i Olimpiada przekonały nas w jakim stopniu zaszkodziła Dziekanka jubilerom i przede wszystkim jak daleko nie przygotowała naszych reprezentantów.

Nie było tajemnicą, że w Londynie sędziowie punktować będą atak, a nie defensywę. U nas kontrbokser może wygrać walkę, nawet wielką różnicą punktów, nie atakując ani razu, natomiast w Londynie bez ataku nie można marzyć o zwycięstwie.

Czy w Dziekance nastawiono pięściarzy na ten styl, czy przygotowano ich do tego sposobu walki? Najwidoczniej nie.

Na nic nie zdały się podróże trenerów, na nic wiadomości ze świata. Zawodnicy przygotowani byli dla oka własnych sędziów i dla uznania własnej publiczności. Przy tym wszystkim zapomniano o tym, że z naszych sędziów tylko Zapiatka zasiadał przy stoliku punktowym i walk naszych pięściarzy nie mógł w ogóle sędziować. Zapomniano zupełnie, że jedziemy na Olimpiadę.

Słuszność naszych wypowiedzi potwierdziła już pierwsza walka w Londynie. Kasperczak pierwszą rundę przegrał. U nas miałby starcie remisowe. Przegrał, bo nie atakował. Siedział przyczajony i czekał na kontrę. Zdziwiono się że sekundant w przerwie podszepnął mu: idź naprzód, atakuj, tak jak nauczyliśmy się na obozie, bo tu przecież wiesz, atak wygrywa. Drugie starcie jednak ta sama historia. Na naszym ringu Kasperczak miałby przynajmniej dwa punkty na dobro — tam znowu przegrał. Po co się oszczędzał? Przecież trzecia runda wykazała, że Kasperczak był w doskonałej kondycji. Ostatnie koło wygrał, bo poszedł naprzód, rozbił przeciwnika, posłał go na deski, ale w sumie walkę przegrał. Poczęło kiwać głowami. Wszyscy doszli do przekonania, że Kasperczak rzeczywiście walkę miał przegraną, bo nie atakował.

Sekundant rozkładając ręce rozpaczał [illegible] ataku. A czy szanowny sekundant nauczył go atakować w Dziekance, czy podszepnął mu w przerwie: atakuj! Czy uświadomił wszystkich olimpijczyków, by raczej atakowali, a nie czekali na kontrę?

Prysnął czar fantastycznych przygotowań. Kasperczak młodziutki, niedoświadczony i po raz pierwszy walczący na terenie międzynarodowym mógł ostatecznie przegrać, spodziewano się jednak, że inni zrobią więcej.

Tymczasem Bazarnikowi zabrakło tchu. Gdzie więc podziała się kondycja? Kolczyńskiemu zabrakło ataku. Stary rutyniarz zdawało się bez przypomnienia powinien na ringu w Londynie walczyć w ofensywie. Ale trudno, nie mówiło się o tym w czasie treningu, nie szepiało się podczas przerwy, walka więc dla naszego oka wygrana, dla sędziów, dla których atak jest najważniejszy, najwyraźniej przegrana.

Protest po walce Szymury z Argentyńczykiem Cia był tylko formą. Rutyniarz Szymura walkę przegrał niesłusznie. Ale fakt, że pierwszą rundę przegrał, zachęcił sędziów do uznania go za pokonanego.

Pozostał Antkiewicz i Chychła. Dla nich jest wszystko jedno, czy walczą w Londynie, czy w innej miejscowości, [illegible], bo to ich styl walki. Antkiew[illegible] więcej. Dla znawców nie t[illegible] niespodzianką, bowiem z góry przewidywali oni, że jego system, polegający na ustawicznym ataku spotka się z największym uznaniem.

Nie wiadomo, czy na przyszłej Olimpiadzie nie będzie inaczej. Może wówczas technika, defensywa, piękno walki, gra nóg, uniki i czystość walk odgrywać będą większą rolę niż atak. Dążyć jednak musimy do tego, żeby szkolić naszych pięściarzy zawsze w takim stylu, jaki jest modny w świecie sportowym. Odpowiednio przygotowani olimpijczycy zrobili na pewno jeszcze więcej, gdyż poziom nie był tak wspaniały i tak niedostępny. Sam fakt mnóstwa nokautów, wśród sprawców których znaleźli się nawet nasi bokserzy wskazuje na to, że obsada Olimpiady nie była zbyt silna. W takiej sytuacji należało nieco więcej wymagać od naszych przedstawicieli.

Mimo wszystko przyznać trzeba, że bokserzy zrobili o wiele więcej, niż nasi lekkoatleci czy kajakowcy, którzy najdotkliwiej nas zawiedli.

Gdy nauka nie pójdzie w las i gdy pozbędziemy się prymitywizmu, rodzące go błędy, to nie będziemy zbierać łez jednym medalem, tylko wyciągniemy śmiało ręce po cały szereg nagród.

Oktawian Misiurewicz



Grądkowski, „szermierz pięści" powrócił na ring i wykazał dobrą formę



Górnik Malicen

PAFAWAG FAWORYTEM MISTRZOSTW KL. A DOZB

Wrocław. Tegoroczne bokserskie mistrzostwa drużynowe w okręgach mają specyficzny ciężar gatunkowy.

Jak powszechnie wiadomo utworzona zostanie liga bokserska — i mistrzowie poszczególnych okręgów walczyć będą o wejście do tej najwyższej [illegible]

Dolny Śląsk przeżywa obecnie „gorączkę typowań" przed mistrzostwami które rozpoczynają się 5 września. Postaramy się przeprowadzić papierowe obliczenia — wykazać szanse drużyn dolnośląskich.

W kl. A Wr. OZB [illegible] bieżącym 6 drużyn a mianowicie: IKS (zeszłoroczny mistrz), Pafawag, Burza, Odra Wrocław, Górnik Wałbrzych i Zapłon J. Góra.

Na podstawie dotychczasowych wyników w sezonie letnim rozgrywka o tytuł winna znowu rozegrać się pomiędzy zeszłorocznym mistrzem IKS-em a Pafawagiem. Bardzo dużo mieć będą do powiedzenia — bokserzy „Górnika" z Wałbrzycha. Druga w tym towarzystwie drużyna prowincjonalna — Zapłon, obecny klub Klimeck'ego [illegible] mogła zagrozić 3 pierwszym. Drużyny [illegible] od 3-ech pierwszych. Nie znamy w tej chwili „tajemnic" i niespodzianek jakie chowają skrycie kierownicy poszczególnych drużyn.

Na podstawie sezonu letniego drużyny Dolnego Śląska wystąpią do rozgrywek o mistrzostwo kl. A w przypuszczalnych składach: IKS — Smaczyński, Kurowski I, Kurowski II, Miszczuk, Waliga, Horhoń, Bartnikowicz i Ciećwierz (rez. Bubaler, Kołaś, Miśkiewicz i inni).

Pafawag: Faska, Czajkowski, Popowski, Szczepan, Szlolc, Krupiński, Smyk, Krzemień (rez. Sawicki, Wierzbicki, Jordan, Dziubiński, Pajdowski i inni).

Górnik: Stelmach, Szczygielski, Wilkiński, Dominiak, Michalak II, Brzezicha, Romanow.

Burza: Sroczyński, Peczeniuk, Zajdel, Sobko, Szweda, Szymura, Wolski i Żebrowski.

Zapłon: Lindner, Dąbrowski, Petryga, Kukurudz, Bański, Fiszer, Cieniewski i Klimecki.

Odra Wrocław: Bill, Kaliczewiak, Nowaczyk, Merez, Siemieraszko, Domański, Lepczyński, Czarnecki.

* * *

Jak z powyższego widać [illegible] IKS po odejściu z klubu Symonowicza, Kaflowskiego, Włodka i Kupisza — stracił odrobinę ze swoich możliwości, tak że bodaj największe szanse na zdobycie mistrzostwa posiada najbardziej wyrównana 8-ka „Pafawagu".

[illegible] Wrocławiu: Pafawag — Odra, w Wałbrzychu: Górnik — IKS, w Jeleniej Górze: Zapłon — Burza. (T)

PIŁKARZE CZĘSTOCHOWY PRZED REWANŻOWYM SPOTKANIEM Z WROCŁAWIEM

Częstochowa. W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie Wrocław — Częstochowa. Pierwsze, jak wiadomo, przyniosło Częstochowie wygraną 3:1.

Będzie to już siódme w tym roku spotkanie reprezentacji Częstochowy. Z dotychczasowych sześciu wygrała ona 2, zremisowała 2 i przegrała 2, uzyskując korzystny stosunek bramek 17:14.

We Wrocławiu obie reprezentacje grały w niepełnych składach, gospodarzom bowiem zabrakło graczy Polonii Świdnicy, a Częstochowie gra[illegible]

Obecnie obie jedenastki wystąpią w pełnych składach. Częstochowa wystawi najprawdopodobniej następujących graczy: bramka — Borowiecki (Skra), obrona — Kuźnierczyk (Brygada), Grolik (Skra), pomoc — Serdak, Orłowski, Seifried (Skra), atak — Skupiński (Gwardia), Halkiewicz (Skra), Wójcikowski (Victoria), Jędrzejewski (Victoria), Purgał (Skra).

RÓŻNE

★ Laskowski, tenisista Brygady, wziął udział w tegorocznych mistrzostwach Piotrkowa, zdobywając tytuł wicemistrza i ulegając w finale piotrkowianinowi Krasiowi w czterech setach [illegible]

★ RKS Raków zdobył mistrzostwo B-klasy, wygrywając w decydującym meczu z Gwardią 1:0, obecnie Raków powrócił po 10 latach do A-klasy, którą opuścił w r. 1938.

★ Wzorem automobilistów kolarze częstochowscy organizują własną gymkhanę rowerową, która odbędzie się prawdopodobnie 18 września przy udziale zawodników Victorii, CTC M. oraz Częstochowianki.

★ Ostateczny termin nie odbytego 15 bm. Zjazdu Plakietowego Automobilklubu Częstochowy i połączonego ze zjazdem konkursu zręczności samochodowej (gymkhany) wyznaczony został na 19 września [illegible]

★ Kluby Zawiercia i Myszkowa [illegible] przyłączenie ich do Częstochowskiego OZPN a to ze względu na bliższe odległości i większe szanse wybicia się w tym Okręgu jak również lepsze widoki ka[illegible]

★ Czarni Radomsko ukarani zostali grzywną pieniężną w wysokości 5000 zł za rozegranie meczu z czeską drużyną AC Arsenal bez zezwolenia PZPN.

★ Przeszkody do gymkhany samochodowej opracowane przez Częstochowski Automobilklub mają ogromne powodzenie, w r. ub. wypożyczyły je Katowice i Łódź, a w tym roku Wrocław (22 bm.) obecnie z podobną prośbą zwrócił się Morski Oddział Automobilklubu AP w Sopocie, który chce wypożyczyć przeszkody na 28 bm.

★ Piłkarskie mistrzostwa częstochowskiej A-klasy rozpocząć się mają 19 września.

AWANSE W PODOKRĘGU PRZEMYSKIM.

Przemyśl (tel. wł.) Na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu Podokręgu Przemyskiego omawiano sprawę zlikwidowania autonomicznego podokręgu przemysk'ego PZPN i wcielenie go do Rzeszowskiego OZPN. Nie [illegible] uchwał ponieważ sprawa ta zadecydowana zostanie na Walnym Zebraniu PZPN.

Wobec awansu przemyskiej Polonii [illegible] mistrzostwach podokręgu tworzyć będą następujące drużyny: JKS i Rzem. KS (Jarosław), Żurawianka, Czuwaj (Przemyśl), Cukrownia Przeworsk i [illegible]

[illegible] taka drużyna „grająca na A-klasowym poziomie" a Stalowa Wola nie [illegible]

W klasie B znalazły się 3 nowe kluby: Elektro (Stalowa Wola), Czuwaj (Jarosław) i Elektrownia (Przemyśl). W tegor. mistrzostwach B kl. grać więc będą następujące drużyny: Błyskawica, WKS Pościg i Elektrownia Przemyśl, Ruch i Czuwaj Jarosław, Elektro Stalowa Wola, Pogoń Lubaczów, Czarni Przeworsk oraz Orzeł [illegible]

Nowym prezesem podokręgu Przemyskiego [illegible] wiceprezesem mec. Krupiński, członkiem zarządu mgr Pawlik (JKS Jarosław).

★ Lubaczów wzbogaci się wkrótce o drugi klub sportowy „Spółdzielców", który oparty będzie o [illegible]

★ W Przemyślu-Wilczu zorganizowany został przy Org. „Służba Polsce" ludowy klub sportowy „Wilczanka", na czele [illegible] ob. Kazimierz Kurtycz.

Stowarzyszenie to otrzymało do dyspozycji obszerny budynek, gdzie urządzono już piękną świetlicę oraz teren pod budowę boiska sportowego.

ZAGŁĘBIOWSKA KL. A ROZPOCZYNA MISTRZOSTWA

BĘDZIN (RAD) W nadchodzącą niedzielę w ZOZPN-ie start wszystkich klas do jesiennej batalii mistrzowskiej.

Batalia jesienna zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż wszystkie drużyny A-klasy reprezentują dzisiaj wyrównany poziom. Na czoło niedzielnych spotkań wysuwają się zawody w Czeladzi, Piaskach i Będzinie.

W PIASKACH — miejscowi górnicy, zmierzą swe pierwsze siły z odmłodzoną Unią sosnowiecką, która stanowi dziś bardzo niebezpieczny i wyrównany zespół.

W CZELADZI — RCKS spotka się z drugim beniaminkiem A klasy TUR-em olkuskim. I tutaj trzeba spodziewać się niezwykle ciekawej i emocjonującej gry obu zespołów.

W BĘDZINIE — miejscowa Sarmacja, trafia znów na swego „pechowego" przeciwnika jakim jest milowicki Płomień.

W DĄBROWIE — ZKSM „Zagłębie" po swym niefortunnym starcie do ligi, trafia odrazu na silnego przeciwnika, jakim jest Zagłębianka. Zobaczymy czy odmłodzony skład mistrza Zagłębia zdoła pokonać szybki zespół będzinianków, czy też będzie zmuszony stracić pierwsze swe punkty na własny[illegible]

W SOSNOWCU — RKS „Czarni" gościć będą trzecią drużynę będzińską ZKSM „Będzin".

Poniżej podajemy terminarz Zagłębiowskiej A-klasy (runda jesienna).

28. VIII. 48 — Czarni — Będzin, GZKS Piaski — Unia, RCKS Czeladź — TUR Olkusz, Sarmacja — Płomień, Zagłębie — Zagłębianka.

5. 9. 48 — TUR Olkusz — Czarni, Unia — Sarmacja, GZKS Piaski — Zagłębianka, Płomień — RCKS Czeladź, Będzin — Zagłębie.

12. 9. 48 — Czarni — Płomień, Sarmacja — GZKS Piaski, Zagłębie — TUR Olkusz, Zagłębianka — Będzin, RCKS Czeladź — Unia.

19. 9. 48 — Unia — Czarni, GZKS Piaski — RCKS Czeladź, Zagłębianka — Sarmacja, Płomień — Zagłębie, Będzin — TUR Olkusz.

26. 9. 48 — Czarni — GZKS Piaski, RCKS Czeladź — Sarmacja, Będzin — Płomień, TUR Olkusz — Zagłębianka, Zagłębie — Unia.

3. 10. 48 — Sarmacja — Czarni, GZKS Piaski — Zagłębie, Unia — Będzin, RCKS Czeladź — Zagłębianka, Płomień — TUR Olkusz.

10. 10. 48. — Czarni — RCKS Czeladź, TUR Olkusz — Unia, Będzin — GZKS Piaski, Zagłębie — Sarmacja, Zagłębianka — Płomień.

17. 10. 48 — Zagłębianka — Czarni, GZKS Piaski — TUR Olkusz, Sarmacja — Będzin, RCKS Czeladź — Zagłębie, Unia — Płomień.

24. 10. 48 — Zagłębie — Czarni, Unia — Zagłębianka, Płomień — GZKS Piaski, TUR Olkusz — Sarmacja, Będzin — RCKS Czeladź.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu, są gospodarzami zawodów.

Z WROCŁAWIA

★ Szymonowicz, Kaflowski, Włodek, Kupisz i jeszcze 2 inni bokserzy IKS-u otrzymali zwolnienie ze swojego klubu i podpisali zgłoszenia do nowopowstałej sekcji bokserskiej Gwardii. Trenerem w Gwardii został popularny trener wrocławski (b. trener IKS-u) — Romanow.

* * *

★ Krzyk i Gorgoń [illegible] Wrocławia w piłce nożnej [illegible] niu zwolnien[illegible] „Burzy" przenieśli się również do „Gwardii, która „rośnie" jako nowy potężny klub na Dolnym Śląsk[illegible]

* * *

★ WKS Podchorążak Wrocław będzie w niedługim czasie miał w swojej sekcji bokserskiej niemal reprezentację Krakowa. W tej chwili w barwach „Podchorążaka" walczą po otrzymaniu zwolnień z klubów krakowskich: Przybyłowicz i Rapacz a jak nas informują również Stysiał (Cracovia) przenosi się do WKS „Podchorążak".

* * *

★ Rzem. Kupiecki KS Burza Wrocław koło k[illegible] „szumu" robiono w prasie w związku z mistrzostwami piłkarskimi Dolnego Śląska zmienia nazwę i obecnie nazywać się ma KS ZMP Burza. W związku z fuzją ze Związkiem Młodzieży Polskiej i zmianą nazwy cały szereg piłkarzy „Burzy" [illegible] rem zmiany barw klubowych.

* * *

★ Doskonały napastnik warszawskiej Legii Szymański po otrzymaniu zwolnienia z Legii został potwierdzony do A kl. drużyny CPN Gaz Wrocław. W czasie zwycięskiego meczu z Dalmacją Szymański był najlepszym napastnikiem Wrocławia.

* * *

★ Dwa kluby żydowskie istniejące na terenie Wrocławia — Gwiazda i ŻKS już od dawna zapowiadały fuzję. Wobec nie możności dojścia do porozumienia pomiędzy zarządami obydwu klubów wkroczył w tę sprawę WUKF i należy się spodziewać, że fuzja stanie się w dniach najbliższych faktem dokonanym.

* * *

★ Malecki II jeden z najlepszych tyczkarzy polskich otrzymał zwolnienie z ZBKS Pafawag i podpisał zgłoszenie do Społem.

* * *

★ Waliga IKS popularny bokser wrocławski ma podobno również zasilić nowopowstałą sekcję bokserską ZS Gwardia. Tak przynajmniej zapewnia nowy kierownik tego klubu.

---

6 spotkań w Lidze śląskiej

Katowice. W drugą niedzielę piłkarskich mistrzostw Śląska w lidze śląskiej odbędzie się 6 spotkań:

W Żywcu: Koszarawa — GZKS Kopalnia Katowice.

W Rydułtowach: Naprzód — Pogoń Katowice.

W Janowie: Naprzód — Polonia Piekary.

W Chropaczowie: Czarni — Siemianowiczanka.

W Żywcu: Soła — Concordia Knurów.

W Nowym Bytomiu: Huta Pokój — Błyskawica Radlin.



Rademacher zdemolował W[illegible]esołowskiego z Cukrowników

KL. A PODOKRĘGU BIELSKO — BIAŁA BĘDZIE LICZYĆ 12 DRUŻYN

Bielsko. Zarząd Podokręgu uchwałą powziętą na ostatnim posiedzeniu powiększył kl. A do 12 drużyn. Uchwała ta wymaga jednak zatwierdzenia Śl. OZPN. Wskutek tej uchwały KS Beskid Andrychów pozostaje w A kl., a jako 12 klub awansował wicemistrz kl. B, ZZK Bielsko. Do kl. B spadł więc tylko KS Zryw Pszczyna.

Ustalony już terminarz rozgrywek unieważniono i WG i D przeprowadzi ponowne losowanie rozgrywek mistrzowskich.

* * *

TS PIAST CIESZYN — GZKS KOP. BRZESZCZE 2:2(1:1)

TS Piast musiał się zadowolić wynikiem remisowym z powodu doskonałej gry bramkarza gości, Miecorka. Bramki dla Piasta zdobyli: Chmiel i Miskorz, a dla Kopalni: Świder 1, 2. Sędzia p. Borger dobry.

* * *

KS ZRYW PSZCZYNA — BBTS [illegible]

BBTS wypadł w Pszczynie dość słabo, zawiódł zwłaszcza lewy łącznik Janiszewski. Najlepszym w BBTS był Sewilski zdobywca 2 bramek. Pozostałe bramki zdobyli Grzyb i Kochut. [illegible] trudnego zadania.

* * *

WŁ. ZKS LIPNIK — UNIA SOSNOWIEC 0:5 (0:3)

Biała Lipnik został zdeklasowany przez doskonale grającą drużynę gości, dla której bramki zdobyli: Słota 3 [illegible] i Majewski po 1. Sędzia p. Dąbrowski.

* * *

[illegible]

[illegible] reflektorów o godz. 21.30. Przebieg zawodów raczej humorystyczny niż sportowy. Dziwić się należy, że BKS przy niedostatecznym oświetleniu organizuje tego rodzaju imprezy, urządzając z poważnych zawodów piłkarskich, widowisko cyrkowe.

[illegible]

★ [illegible]

* * *

★ Na terenie Śląska Opolskiego powstały trzy nowe kluby a mianowicie Ubezpieczeniowiec Gliwice, Samorządowiec Zabrze i Gwardia Niemodlin.

* * *

★ W Raciborzu nastąpić ma fuzja pomiędzy tamtejszymi klubami Cukrownią i Zrywem.

* * *

★ Podobna fuzja nastąpi w Nysie pomiędzy tegorocznym beniaminkiem kl. A Sudetami i Gromem.

* * *

★ — Kałużny b. obrońca katowickiej Gwardii podpisał już deklarację do Bytomskiej Polonii.

* * *

★ Nowy nabytek Zjednoczeni Prudnik środkowy napastnik Cichy doznał, w czasie Igrzysk Zw. Zaw. w Warszawie złamania nogi, wskutek czego będzie musiał pauzować do [illegible]

O CZYM MÓWI ŚLĄSK

★ Jedenastka ligowa chorzowskiego Ruchu wzmocniona zostanie dobrze zapowiadającym się obrońcą Grzelem z RKS Szopienice.

* * *

★ Reprezentacyjny napastnik Śląska — Bak — (Naprzód Janów) nosi się z zamiarem wzmocnienia drugoligowego Baildonu Katowice.

* * *

★ Prośba Siemianowiczanki o darowanie dożywotniej dyskwalifikacji zawodnikowi Piechaczkowi, została przez Śl. OZPN odrzucona.

* * *

7 ZAGADEK LIGOWYCH

PO EMOCJACH JUGOSŁOWIAŃSKICH KLASA PAŃSTWOWA ZNÓW WALCZY O PUNKTY MISTRZOWSKIE

KATOWICE. Po tygodniowej przerwie kluby ekstraklasy wyjdą znów na boisko, by walczyć o mistrzowskie punkty.

Kalendarzyk przewiduje w nadchodzącą sobotę i niedzielę nas. zestawienie par:

Sobota: Kraków: Cracovia — Warta (sędzia Nowakowski).

Niedziela: Kraków: Garbarnia — Ruch (sędzia Stachiewicz). Warszawa: Polonia — Wisła (sędzia Szperling). Poznań. ZZK — Widzew (sędzia Jesionka). Łódź: ŁKS — Tarnovia (sędzia Terek). Chorzów: AKS — Rymer (sędzia mjr. Sznajder). Bytom: Polonia — Legia (sędzia Mohyla).

Finałowe rozgrywki o wejście do ekstraklasy: Chruszczów: Szombierki — PTC. Gdańsk: Lechia — Radomiak. Krosno: Legia — Naprzód Lipiny.

* * *

W niedzielę może zapaść ważne rozstrzygnięcie co do dalszej roli i pozycji Ruchu w tegorocznych rozgrywkach. Wiceleadera tabeli czeka bowiem ciężka przeprawa z Garbarnią. Zespół ludwinowski wybitnie „nie leży" hajduczanom i ponieśli oni z nim w całej swojej historii wiele porażek.

Spotkanie Ruchu z Garbarnią otwierało jak pamiętamy tegoroczne rozgrywki ligowe. Mimo, że Ruch grając na własnym boisku miał znaczną przewagę to jednak piłka tylko jeden raz i to w ostatniej minucie trafiła do bramki. A wówczas Ruch był przecież w doskonałej formie. — Nie wesołe perspektywy rozpościerają się przeto przed Ślązakami w meczu rewanżowym.

* * *

Dwaj wielcy konkurenci mistrza wiosennego czekają na jego dalsze potknięcie, ale sami muszą uważać, aby niedziela nie przyniosła im przykrych niespodzianek.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie Cracovii, która po dniach „górnych" zaczyna znów przejawiać tendencje do obniżenia formy. A przeciwnik jest nie łatwy — [illegible] Warta.

Teoretycznie Cracovia powinna wygrać to spotkanie, ale licho wie, czy „zieloni" znów nie zrobią niespodzianki i nie kropną leadera w rewanżu za wiosenną porażkę na swoim własnym boisku. Wprawdzie War[illegible] to by sforsować tyły Cracovii i strzelić Hymezakowi potrzebną do zwycięstwa ilość bramek, ale ta sama linia Cracovii lubi czasami fatalnie zawodzić.

Trzeci kandydat do tytułu mistrzowskiego Wisła wyjeżdża do Warszawy, gdzie zmierzy się z Polonią. Nie dopuszczamy możliwości niespodzianki w tym meczu. Napad „czerwonych" jest w wielkiej formie, a trójka Cisowski, Gracz, Kohut potrafi zdezorganizować najlepsze nawet linie defensywne krajowych przeciwników.

* * *

To byłyby te trzy mecze „dnia". W pozostałych spotkaniach walczyć się będzie o egzystencję.

Najciekawiej z tych pojedynków zapowiada się **mecz bytomskiej Polonii z Legią.**

Legia po ostatnich porażkach do[illegible] rzędku i zaczyna „oczyszczać" swoje szeregi. Pierwszy „wyskoczył" Cyganik, groźba ekstradycji wisi podobno nad kilkoma dalszymi piłkarzami wojskowych. W jakim stopniu ta czystka przyczyni się do zwiększenia bojowości i poprawy formy drużyny prze[illegible] jednak sądzić, że w Bytomiu zobaczymy już odrodzoną Legię, która zademonstruje formę wiosenną.

Polonia, której ostatnio bardzo kiepsko się powodziło, ma dużą szansę [illegible] dwa punkty. Wprawdzie [illegible] także [illegible] piątkę, ale [illegible] ambicji [illegible] w [illegible] przekona[illegible] rade ze stołecznym [illegible].

* * *

Na Śląsku ciekawie zapowiada się mecz m[illegible] rywali **AKS-u i Rymera.** Obydwie drużyny znajdują się ostatnio w opł[illegible] tego siły winny być wyrównane.

W normalnych [illegible] wianie dałby sobie radę z drużyną rybnicką. Brak Pytla daje się odczuć w AKS-ie coraz wyraźniej. Spodzieja gra zbyt egoistycznie i cały ciężar spoczywa na Muskale i Cholewie. Je[illegible] su do czasu potrafią, to Rymer wyjedzie z Chorzowa z nową porażką.

* * *

Dwaj kandydaci do spadku **ŁKS i Tarnovia** będą się nawzajem „dobijać" [illegible] wyjdzie prawdopodobnie Tarnovia bo ŁKS w ostatnich tygodniach podciągnął się w widocznym stopniu i jak [illegible] mógłby być w roku przyszłym pozbawiona przyjemności oglądania spotkań ligowych.

* * *

Bez złudzeń jedzie drugi przedstawiciel Łodzi Widzew do Poznania. ZZK po zwycięstwach nad Ruchem i Cracovią nie zrobi niespodzianki z outsiderem tabeli, z którym ma zresztą niewyrównane konto z tytułu wiosennej porażki w Łodzi. Kolejarze odnoszący dotychczas skromne zwycięstwa tym razem powinni wybitnie poprawić swój stosunek bramek.

* * *

Niemniej ciekawie zapowiadają się finałowe walki o awans do ekstraklasy. Po dłuższej przerwie zobaczymy w ogniu walki drużynę Szombierek, która grając na własnym boisku w Chruszczowie zmierzy się z PTC. Jak przewidywaliśmy drużyna pabianicka będzie najsłabszym partnerem w ca[illegible] na własnym boisku z Lechią przyjdzie tym razem [illegible] bramek od Szombierek.

Lechia Gdańsk, posiadając już dorobek 2 punktów zdobytych w dodatku na obcym boisku zechce pomnożyć je na własnym boisku. I tym razem powinna jej się ta sztuka udać bo Ra[illegible] nie może „złapać" równej formy o czym świadczy niedzielna porażka ze słabiutką Polonią Świdnica.

* * *

W niedzielę czeka nas jeszcze jedno nadprogramowe spotkanie: w Krośnie [illegible] cyjnych grać będzie z Naprzodem Li[illegible]

Naprzód jest bardzo pechową drużyną. Lipiniacy byli lepsi od Baildonu, a mimo to nie zdobyli mistrzostwa w swoim okręgu. Przed wojną będąc już kilkakrotnie „jedną nogą" w lidze musieli w ostatniej chwili powracać w odmęty klasy A.

Czy tym razem przełamią pecha. Chyba tak bo Legia twarda, ambitna zdolna do płatania różnych niespodzianek jest jednak surowa technicznie i jeśliby nawet u siebie wygrała to w dwóch następnych spotkaniach (rewanż w Lipinach i ew. trzeci mecz decydujący) musi przegrać. Naprzód pilnie przygotowywał się do tak ważnego dla niego meczu i znajduje się w bardzo dobrej formie, o czym świadczy chociaż ostatnie zwycięstwo w Częstochowie nad groźną Skrą.

JAK GRALI ZE SOBĄ W PIERWSZEJ RUNDZIE NIEDZIELNI PRZECIWNICY W LIDZE

GARBARNIA — RUCH 1:0 (0:0) 14-go marca.

[illegible]

ZZK POZNAŃ — WIDZEW 1:4 (1:2).

Największą niespodzianką spotkań ligowych 14 marca była porażka kolejarzy poznańskich z Widzewem. ZZK [illegible] bardzo słabo i mimo że dwuk[illegible] prowadził zostawił obydwa [illegible] w Łodzi.

Bramki dla Widzewa zdobyli Fornalczyk 2 w tym jedna z karnego, [illegible]chocki 1 w ostatniej minucie gry Marciniak. Strzelcami bramek dla ZZK byli **Anioła, Polka z rzutu karnego oraz Białas.** Sędziował p. Kuc z Sosnowca.

WISŁA — POLONIA WARSZAWA 6:0 (3:0)

Początek sezonu zastał „czarne koszule" w prawdziwie wiosennej formie i w Krakowie Polonia poniosła b. dotkliwą porażkę. **Najlepsza forma** cja drużyny warszawskiej — trio obronne — zawiniło 3 bramki.

Mecz był nieciekawy, ponieważ Wisła [illegible] przewagę.

Bramki dla Wisły padły ze strzałów Gracza 3 (jedna z karnego), Wandasa 2 i Rupy. Sędziował p. Kowalski z Łodzi.

TARNOVIA — ŁKS 2:1 (1:0).

Tarnovia rozpoczęła pierwszą serię rozgrywek ligowych nieoczekiwanym zwycięstwem nad ŁKS-em odniesionym [illegible]

Mecz był typową walką o punkty — gra była ostra i niezbyt ciekawa. Tarnovia uzyskała w pierwszej połowie prowadzenie przez Binka, po przer[illegible] czka, a zwycięską bramkę dla gospodarzy uzyskał Bojk.

AKS — RYMER 3:0 (0:0).

Małe „derby Śląska" rozegrane w pierwszą niedzielę rozgrywek ligowych I-szej serii w Rybniku przyniosły łatwe zwycięstwo AKS-owi, który znajdował się wówczas w dobrej formie, mając za sobą szereg spotkań rozegranych w miesiącach zimowych.

Rymer wypadł w tym [illegible] blado i jedynie Bednorz w [illegible] stanął na wysokości zadania [illegible] swą drużynę od jeszcze wy[illegible] porażki.

W AKS-ie najlepszą formacją była pomoc. Bram[illegible] byli: Spodzieja, Kalus i Cholewa. Sędziował p. Chruściński z Krakowa.

LEGIA — POLONIA BYTOM 3:1 (1:0)

Większość porażek bytomskiej Polonii w rozgrywkach Klasy Państwowej może ona z powodzeniem zapisać na konto swych niefortunnych bramkarzy, których [illegible] i nigdy nie wie którego ma wystawić.

Pierwszy mecz ligowy z warszawską Legią w stolicy przegrał bytomiakom **Wójcicki,** przepuszczając w fatalny sposób dwie bramki, które zadecydowały o wyniku. Polonia grała bardzo dobrze, zademonstrowała jak na początek sezonu zupełnie dobry football, nie pamiętała jednak o tym że aby wygrywać trzeba strzelać na bramkę przeciwnika, często i celnie.

Wojskowi, którzy ograniczali się do sporadycznych akcji pamiętali jednak o tej podstawowej zasadzie przy [illegible]itacie. **Wójcicki aż trzy razy wyjmował piłkę z siatki. Strzelcami bramek byli: Oprych i Cyganik 2 dla Legii oraz Wiśniewski dla Polonii.** Polonia nie wykorzystała rzutu karnego który Schmidt, przestrzelił. Sędziował p. Steichter z Krakowa.

CRACOVIA — WARTA 2:0 (2:0).

Przegrana drużyny mistrza Polski z Cracovią w Poznaniu była dużą niespodzianką i zdaniem wielu wywarła duże piętno na samopoczuciu i grze „zielonych" w dalszych spotkaniach [illegible]

Cracovia przyjechała do Poznania w lepszej kondycji i z kilkoma rozegranymi już meczami towarzyskimi podczas gdy Warta dopiero co zakoń[illegible]

Przy handicapie kondycji „warciarze" byli w tym spotkaniu wybitnie niedysponowani strzałowo wykazując wielką niezaradność pod bramką przeciwnika.

Cracovia wygrała zasłużenie, będąc drużyną szybszą i lepszą technicznie. Obydwie bramki zdobyli biało-czerwoni już w pierwszej połowie uzyskując je ze strzałów Różankowskiego II i Poświata.

Po przerwie Warta miała lekką przewagę, ale Cracovia zastosowała taktykę defensywną.

Kilkunastu doskonałych sytuacji do podwyższenia wyniku względnie zmniejszenia porażki obydwie drużyny nie wykorzystały. Sędziował p. Terlecki z Gdańska.



Emocjonujący moment z meczu siatkówki Kolejarki — Metalowcy

TARNÓW ROZZALONY NA KOZPN

TARNÓW (tel. wł.) Krakowski OZPN zrobił wielki zawód Tarnowowi przysyłając na zawody Kraków — Tarnów zamiast zapowiedzianej ligowej Wisły drużynę „Orląt". Nic więc dziwnego, że wbiegającą na boisko drużynę krakowską powitano skandowanymi okrzykami „lipa, lipa".

Tarnów cieszył się na dobry mecz, w którym będzie się mógł zrewanżować za ostatnią zbyt wysoką porażkę w Krakowie. Rewanż z Wisłą nie doszedł do skutku, gdyż podobno w ostatniej chwili nastąpiła zmiana i zamiast Wisły, która podobno obawiała się kontuzji w Tarnowie, przysłano rezerwę w postaci „Orląt".

LEKKOATLECI KRAKOWSCY NA START

KRAKÓW (tel. wł.) Na Stadionie Miejskim odbędą się w niedzielę (godz. 10) aż 3 konkurencje o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Będą to: trójbój pań pięciobój panów i pięciobój juniorów.

Panie startować będą w biegu na 100 m, oszczepie i skoku wzwyż, panowie: w skoku w dal, oszczepie, w biegu na 200 m dysku i w biegu na 1500 m, juniorzy w skoku w dal w pchnięciu kulą (5 kg), w biegu na 80 m, dysku (1 kg) i w skoku wzwyż. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ponieważ startować będzie elita lekkoatletów(tek) okręgu krakowskiego.

Z CAŁEGO KRAJU

SOPOT

TURNIEJ TENISOWY W SOPOCIE ZAKOŃCZONY

SOPOT, 24 bm. zakończono na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego międzynarodowe mistrzostwa tenisowe o tytuł mistrza Wybrzeża. W ostatnim dniu odbyła się gra pojedyncza pań i gra podwójna panów. [illegible] pojedynczej pań spotkały [illegible]va (Czechosłowacja) z Jędrzejowską. Po bardzo ładnej grze tytuł mistrzyni zdobyła Jędrzejowska [illegible] zawodniczkę czeską 6:2, 6:4.

W double panów spotkała się para: Dostal Skonecki z parą Piątek Bel[illegible]. Spotkanie to stało na dobrym poziomie i przyniosło zebranej publiczności szereg emocji. Zwycięzyli Dostal Skonecki w czterech setach 6:3, 10:8, 4:6, 6:3. Na zakończenie turnieju prezes woj. rady narodowej wręczył zwycięskim zawodnikom ufundowane przez społeczeństwo w[illegible] nagrody.

M[illegible] Z TURNIEJU W SOPOCIE

★ Turniej w [illegible] międzynarodowym, miał rzeczywiście międzynarodową oprawę. Flagi pięciu państw, a mianowicie Szwecji, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji i Polski przez 7 dni łopotały nad kortami Sopockiego KT na którym jednak poza [illegible]

★ Organizacja turnieju była pierwszorzędna, jedynie niektórych zawodników denerwował stuk młotków cieśli i stolarzy, którzy jeszcze w sobotę kończyli nowowzniesioną trybunę.

★ Dwóch hokeistów a mianowicie: Jański z krakowskiej Wisły i Kucharski z toruńskiego Pomorzanina grało w turnieju sopockim.

★ Bardzo dobre wrażenie pozostawił po sobie Piątek z Poznania, który ma na swym koncie wygraną ze Skoneckim w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski. Piątek jest jednym z naszych najlepszych zapowiadających się zawodników. Należałoby jednak zaopiekować się nim. Wiemy o tym, że żyje on w nie najlepszych warunkach, a sprzęt jego pozostawia również dużo do życzenia.

★ Najpracowitszą zawodniczką w turnieju była Jadzia Jędrzejowska. Albo grała na korcie, albo odstawiała robotę na drutach t. j. kończyła sweterek, albo też grała w bridge'a.

(Oka)

ŚLĄSK

RUCH ORGANIZUJE WYCIECZKĘ DO KRAKOWA

★ W związku z meczem ligowym Garbarnia — Ruch, zarząd ZKS Ruch organizuje wycieczkę do Krakowa połączoną ze zwiedzeniem zabytków grodu podwawelskiego. Wycieczka wyjeżdża pociągami: z Chorzowa — [illegible]

W Krakowie na dworcu oczekiwać będą wycieczkowiczów specjalni przewodnicy. Punkt zborny wycieczek wyjeżdżających samochodami wyznaczono w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej u podnóża Wawelu. Po południu wycieczkowicze obecni będą na meczu Garbarnia — Ruch.

* * *

★ **WALNE** zebranie GZKS Szombierki odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 28 bm. w świetlicy ZZ Gór[illegible] w Chruszczowie o godz. 9.30.

CZĘSTOCHOWA

★ **CTC i M. dorobiło się dwóch** własnych maszyn — NSU 600 i Victoria 350, ta ostatnia nabyta została od asa polskich żużlowców Jankowskiego; mechanicy CTC i M montują jeszcze [illegible] maszynę — NSU 350.

★ **Druga drużyna Skry** zdobyła bez [illegible]

★ **Harcerze KS Żubr** zanotował wielki sukces [illegible] zwycięstwo w siatkówce nad [illegible] DOW w Bolesławcu na Dolnym Śląsku gdzie harcerze przebywali na obozach Służby Polsce.

★ **Nowe kluby na terenie CZOZPN** organizują się w miasteczkach Kłobucko i Przyrów, kluby te mają zgłosić się niebawem do Częstochowskiego Okręgu.

PRZEMYŚL

★ Czuwai[illegible] u[illegible]ł znów wybitny piłkarz. Jest nim pomocnik Miecz. Besz który zasilił rzeszowską Resovię.

★ Rozmowy odnośnie oparcia Polonii przemyskiej o Związek Zawodowy Naftowców przebiegała pomyślnie tak, że należy się wkrótce spodziewać zwołania nadzw. walnego zebrania czł. tego towarzystwa, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

★ W Nisku powołany został do życia nowy klub sportowy „Spółdzielców", którego zarząd tworzą: Stan. Stojakowski — prezes, zast. Wład Piłat, Gajewski T. — skarbnik, Tad. Czekanowski — sekretarz, Kaz. Czernecki — gospodarz. Polucha T., A. Świercz, A. Samek i Sycz to kierownicy poszczególnych sekcyi. Drużyna piłkarska walczyć będzie w rozgrywkach rundy jesiennej kl. C Podokręgu przemyskiego.

Zauważyć należy, iż klub ten obok OM TUR jest drugim klubem sport. Niska.

★ Na nadzwycz. walnym zebraniu czł. JKS-u w Jarosławiu został wybrany zarząd w składzie: Prezes: Mgr. R. Bester, zastępcy: mgr Stan. Jedliński oraz mgr. Br. Pawlik, sekretarz: Edw. Iwaszkiewicz, skarbnik: K. Eckes.

Czł. zarządu: dr. Bug. Batiuk, L. Staruszkiewicz, Stan. Obidowicz, J. Grzebieniak, mjr. Domaradzki A., Stan. Jaremko, Włodz. Olejowski, Jan Proncik.

Powodem zwołania tego zebrania była poprzednia rezygnacja kilku działaczy z prezesem ob. Osieckim na czele.

★ Onegdaj nastąpiło tu rozwiązanie konkursu na trzech najlepszych piłkarzy Przemyśla, a ogłoszonego przez ruchliwy RKS Błyskawicę.

Pierwsze miejsce zdobył utalentowany zawodnik Polonii Wacław Redzeń, drugie J. Ochalski (Czuwaj), trzecie zaś czołowy piłkarz Żurawianki Miecz. Mielniczek.

Zawodnicy ci otrzymali na specjalnie zorganizowanej uroczystości na boisku Polonii cenne upominki. Do komisji konkursowej wchodzili delegaci klubów: Czuwaju, Błyskawicy, Polonii i Żurawianki.

Konkurs [illegible] nowo[illegible]



CHCĄ ZAMIENIĆ GRZY[illegible]CZA ZA... RING

»OFERTA« GLIWICKIEGO PIASTA [illegible]A ZABRSKIEJ SKRY

CO WIĘCEJ WARTE, GRZYWOCZ CZY RING?

Gliwice. Już od dłuższego czasu [illegible] trzykrotnego mistrza Polski i mistrza słowiańskiego wagi koguciej Maksymiliana Grzywocza pomiędzy gliwickim Piastem i zabrską Skrą.

Grzywocz jako stały mieszkaniec Zabrza rozpoczął swą karierę bokserską w rodzinnym mieście. Przy zawiązywaniu się zabrskiej Skry był wówczas wraz ze Sztolcem jednym z jej pierwszych członków. Po pewnym jednak czasie Skra zaczęła coraz bardziej podupadać, a zawodnicy gremialnie opuścili jej szeregi. I tak Sztolc wyjechał do Wrocławia by zasilić tamtejszy Pafawag a Grzywocz po długim wahaniu wstąpił do gliwickiego Piasta. W barwach tych stoczył cały szereg walk, które ugruntowały opinię o nim jako o najlepszym w Polsce „kogucie".

[illegible] plikacje. Z początkiem bieżącego roku Skra reaktywowała swą sekcję bokserską, a Grzywocz zapragnął powrócić w jej szeregi. Piast jednak postawił swoje „veto". Spór zaczął się coraz bardziej zaostrzać i w końcu [illegible] walnym zebraniu Śl. OZB, kiedy [illegible] zabrskim klubom kaperowanie zawodników.

Próbowano też sprawę załatwić polubownie. gliwiczanie chcieli jednak jakichś pieniędzy, które podob[illegible] Grzywocz [illegible] czasie w Gliwicach spalił się ring i [illegible] oboma klubami rozpoczęły się [illegible] Grzywocza.

W [illegible] spotkań. [illegible] z którymi normalnie nie miałby więcej [illegible] jak jed[illegible]

[illegible] boksu w Gliwicach i [illegible] się z apelem do władz bokserskich by wkroczyły w tę sprawę energicznie i załatwiły ją ostatecznie. Nie chodzi o to czy Grzywocz [illegible] w Piaście czy Skrze, niech walczy w którym kolwiek innym klubie, ale niech walczy w ogóle. Świat sportowy chce go częściej oglądać na ringu, bo wierzy w to że zawodnik ten osiągnie [illegible] sukces na arenie międzynarodowej.

M.R.

KRAKÓW

MECZ PŁYWACKI CRACOVIA — ZJEDNOCZENIE ZABRZE

Kraków. Cracovia zapowiada na 28 bm ciekawe zawody pływackie. Po raz pierwszy przybywa do Krakowa drużyna Zjednoczenie Zabrze, by rozegrać międzyklubowe spotkanie [illegible]

W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego spotkania Dobranowska [illegible] zajęła trzecie miejsce. Dobranowska pokonała ją dwukrotnie jednak na ostatnich mistrzostwach ZZ w Warszawie, zajmując drugie miejsce i na 100 i na 200 m klas. W Krakowie Iztel będzie chciała się zrewanżować za obydwie porażki.

Swego rodzaju atrakcją zawodów będzie występ mistrzyni w skokach z trampoliny — Pętke oraz poza konkursem mistrza Polski — Bamoli. Zawody odbędą się na basenie miejskim o godz. 11.30 przedpoł.

* * *

PROGRAM NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW LIGOWYCH W KRAKOWIE

[illegible] bliższych spotkań [illegible] dających na niedzielę 28 bm. [illegible]

sobotę, 28 bm., i rozpocznie się o godzinie 17.30. Garbarnia gra z Ruchem w niedzielę, a początek zawodów wyznaczyła już na godz. 16.45. Obydwa spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie, toteż frekwencja widzów [illegible]

* * *

ZARZĄD KOZN DZIĘKUJE „ORLĘTOM"

Kraków. Zarząd Krakowskiego OZPN postanowił na ostatnim [illegible] dzeniu wyrazić podziękowanie [illegible] „Orląt" za godne reprezentowanie barw Krakowa w czasie tournee po Ziemiach Odzyskanych.

* * *

RZESZÓW

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA „GROMU" GDYNIA W RZESZOWIE

Rzeszów. Dnia 21 i 22 bm. gościł Rzeszów „Grom" z Gdyni.

* * *

GROM — RESOVIA 2:0

W sobotę Grom pokonał Resovię w stosunku 2:0 (2:0). Już w I minucie [illegible]

GROM — PZL RZESZÓW 1:2 (1:0)

W niedzielę Grom przegrał z wicemistrzem okręgu rzeszowskiego PZL [illegible] w składzie bardzo osłabionym, bez swoich gwiazd jak Kendra, Niedzielski i Sliwiński.

Zwycięstwo PZL-u zasłużone w pierwszej połowie więcej z gry mieli kolejarze z Gdyni, toteż zadokumentowali to zdobyciem bramki przez lewego łącznika. W drugiej połowie przeważali lotnicy z Rzeszowa zdobywając dwie bramki przez Napieracza i Kościółka.

Publiczności około 1500 osób. Zawody prowadził dobrze ob. Kawalczyński [illegible]

★ PZL Rzeszów jest w kontakcie z „Siemianowiczanką" Siemianowice. Ślązacy rozegrają dwa spotkania w Rzeszowie. Ze względu na doskonałą formę Siemianowiczanki, zawody te budzą już dzisiaj duże zainteresowanie w Rzeszowie.

★ Naprzód-Lipiny w drodze powrotnej z Krosna w dniu 30 bm. rozegra towarzyskie zawody piłki nożnej w Rzeszowie z „Resovią".

★ Były mistrz Polski wagi ciężkiej KONARZEWSKI obecnie trener objazdowy [illegible] w Rzeszowie gdzie przeprowadza kilkutygodniowy kurs instruktorski dla całego województwa rzeszowskiego.

TO I OWO Z POMORZA

Toruń. Bokserzy toruńscy mają kłopoty. Już tylko kilka dni pozostało bokserom pomorskim do pierwszego startu o drużynowe mistrzostwo Pomorza. Toruń będzie w tym roku reprezentowany w mistrzostwach przez dwa kluby: zeszłorocznego wicemistrza Pomorza **WKS Gryf** i beniaminka pom. A klasy **ZZK Pomorzanin.** Obydwie drużyny są dobrze przygotowane do startu. Tymczasem kierownictwo klubów napotyka jednak na poważne [illegible] brak w Toruniu przepisowego nakrycia na ring. Ostatnie obostrzenia PZB w związku z wypadkami jakie miały miejsce w Poznaniu nakazują pokrycie ringu filcem grubości 20 m.m.

W jaki sposób wybrną z tej sytuacji Kolejarze toruńscy, którzy mają pierw[illegible] nym mistrzem Pomorza Zjednoczonymi z Bydgoszczy, zobaczymy w najbliższą niedzielę. Druga drużyna toruńska WKS Gryf wyjeżdża do groźnego zespołu chełmżyńskiej Legii mającej w swych szeregach utalentowanych Cebulaka i Palińskiego.

(oka)

* * *

★ **Tenisiści** pomorscy na ostatnich miejscach. W rozgrywkach Ligi Tenisowej w strefie północnej tabelka po rozegraniu wszystkich spotkań przedstawia się następująco:

1) Szczeciński KT	3	6	45:12
2) Sopocki KT	3	4	42:16
3) Gwardia Bydgoszcz	3	2	23:34
4) Olimpia Grudziądz	3	0	4:52

Tenisiści Grudziądza znaleźli się [illegible] dodatkowo o spadek.

(oka)

* * *

PŁYWACY POMORZANINA PRZODUJĄ

★ Pomorski Okręgowy Związek Pływacki ogłosił dotychczasową punktację w mistrzostwach okręgowych. W klasyfikacji uwzględniono wyniki uzyskane przez pływaków w klasie mistrzowskiej I-szej i II-giej.

W ogólnej punktacji prowadzi zdecydowanie ZZK. Pomorzanin z Torunia mając ogółem 1070 pkt. przed Brdą Bydgoszcz 682 pkt. HKS-em [illegible]szcz 435 pkt. SGKS-em Grudziądz 125 pkt. i MKS-em Inowrocław 119 pkt.

(oka)

* * *

★ Piłkarze pomorskiej A klasy na starcie. W najbliższą niedzielę dnia 28 sierpnia kluby pomorskiej A klasy rozpoczną młóckę [illegible]wską. W tegorocznych rozgrywkach udział wezmą następujące drużyny: SGKS i Wisła z Grudziądza, Brda, Polonia, Gwardia i Zawisza z Bydgoszczy, Chojniczanka z Chojnic, Cuiavia z Inowrocławia i Zryw z Wąbrzezna.

W niedzielę grają: Brda — SGKS w Bydgoszczy, Chojniczanka — Zryw w Chojnicach, Wisła — Polonia w Grudziądzu i Cuiavia — Gwardia w Inowrocławiu.

(oka)

* * *

IMPREZY SPORTOWE W RAMACH „DNI TORUNIA"

Jak w latach ubiegłych również i w tegorocznych „Dniach Torunia" (od 4 do 12 września) odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych. W dniu 4 września bokserzy Pomorzanina spotkają się z bydgoską Brdą, w dn. 11. 9 Gryf walczyć będzie ze Zjednoczonymi. Obydwa mecze odbędą się w Pałacu Sportowym.

W dniach od 5 do 11 września odbędą się mistrzostwa Torunia w koszykówce i siatkówce męskiej i żeńskiej. Na boisku miejskim w dniu 12 września zostaną przeprowadzone lekkoatletyczne mistrzostwa miasta.

Piłkarze przygotowują również dwa mecze w dniu 5 września przeciwnikiem Pomorzanina będzie reprezentacja Torunia złożona z klubów: Gryf, Metalowiec, Ofic. Szk. Art. i Gwardia. W przedmeczu spotkają się finaliści turnieju [illegible]szych.

W dniu 12 września I drużyna Pomorzanina rozegra spotkanie z Bzurą z Chodakowa, która zakwalifikowała się do II ligi.

(oka)

KOZPN Wylosował JUŻ GRUPY W KLASACH B i C

Kraków. Mamy już pierwsze jaskółki" zbliżających się jesiennych [illegible] i D Krakowskiego OZPN dokonał losowania grup w klasach niższych tj. B i C.

[illegible] drużyn [illegible] dzielonych na 4 grupy. Oto one [illegible] kolejności alfabetycznej:

Grupa pierwsza: Bieżanowianka, Bocheński KS, Bronowianka, Borek, Kmita, Krowodrza, Legia, Łagiewianka, Nadwiślan. (8)

Grupa druga: Grzegórzecki, Prądnicki, Płaszowianka, Prokocim, Skawinka, Społem, Wieliczanka, Wolania (8)

Grupa trzecia: Czyżyny, Dalin, Milicyjny, Olsza, Pocztowy, Podgórze, Prądniczanka, Wolania (8).

Grupa czwarta: Cracovia II, Dąbski KS Ib, Garbarnia II, Groble Ib, Korona Ib, mistrz A (rezerwa), Wieczysta Ib, Wisła II, Zwierzyniecki Ib. (9)

Klasę C [illegible] grupy.

Grupa pierwsza: Chełmianka, Czarni, Dębnicki, Gdów, Kabel, Puszcza, Rudawa, Tęcza (8)

Grupa druga: Azory, Bronowicki, Gromada, Raba, Rakowiczanka, Tonianka, Wiśnicz Nowy, Wolni (8)

Grupa trzecia: Czarnochowice, Dąb, Filmowiec, Kobierzanka, Mydlniczanka, Tramwaj, Wawel, Wisła-Rząska (8)

Grupa czwarta: Czyn, Gazownia, Miechów, Nowy, Orzeł, Przegorzalanka, Pychowianka, Wieliczka (8).

* * *

FORYSZEWSKI SKREŚLONY Z GARBARNI ZA NOTORYCZNE PIJAŃSTWO

Kraków (tel. wł.) Zarząd RKS Garbarni postanowił skreślić z listy członków klubu zawodnika ligowej drużyny Mariana Foryszewskiego za notoryczne pijaństwo.

JAROSŁAW

★ W Jarosławiu rozwija ostatnio bardzo ożywioną działalność sportową Milicyjne Zrzeszenie Sportowe „Gwardia".

Drużyna piłkarska została już zorganizowana i będzie brać udział w mistrzostwach rundy jesiennej kl. Podokręgu.

★ KKS Syrena (Rozwadów) udzieliła swej zgody na przejście do WKS Odra w Krośnie Odrzańskim, dobrze zapowiadającemu się piłkarzowi Ferdynandowi Indy[illegible]

★ Prowadzone są w chwili obecnej pertraktacje odnośnie rozegrania spotkań Przemyśl — Rzeszów drużyn starszych oraz juniorów na prawach rewanżu, w pierwszej połowie września br.

★ W Jarosławiu, tamt. JKS odniósł znaczny sukces remisując w meczu tow. z Polonią Przemyśl [illegible] Sędziował [illegible] Puchalski (Jarosław).

★ W Przemyślu, Czuwaj odniósł [illegible] w zawodach tow. nad beniaminkiem kl. A Rzem. K. SO. (Jarosław) 3:2 (1:1).